

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 39 — (351)

Katowice-Kraków, sobota, dnia 9-go lutego 1946 r.

Rok IV

W jednolitym froncie

Partia nasza wypowiedziała się już niejednokrotnie o znaczeniu i treści jednolitego frontu klasy robotniczej, zasadach i formach współpracy obu bratnich partii: Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Z trybuny I. Zjazdu PPR tow. Wiesław uraczył nas podkreśleniem, że rdzeniem i kręgosłupem władzy robotników i chłopów w odrodzonej Polsce, najwierniejszym gwarantem i strażnikiem czystości jej zasad demokratycznych, siłą dynamiczną, gwarantującą rozwój demokratycznych form, na których opiera się odrodzona Polska, jest jednolity front robotniczy. Jedność działania wszystkich robotników i obydwu ich partii.

„Polska Partia Robotnicza jest nową partią, tak samo jak nowa jest Polska, powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią, tak samo jak nowym jest okres historyczny, w którym żyjemy. Jesteśmy zmianą i wyrazem tego okresu”.

Z doświadczeń historycznych wyłoniła naukę nie tylko nasza partia, Również i odrodzona PPS, która czerpie swoją żywotność z własnych i cudzych doświadczeń historycznych, potrafiła przekreślić własne błędy przeszłości i stanąć w jednym szeregu z naszą partią do wspólnej pracy nad odbudową naszego kraju. Odrzucając wszystkie swoje złe WRN-owskie tradycje, PPS stała się nową partią i jako taka buduje nową Polskę.

Z podanego przez nas wczoraj artykułu przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, tow. Stanisława Szwalbe, widzimy, że odrodzona Polska Partia Socjalistyczna potrafiła przeprowadzić głęboką analizę i rewizję swej przeszłości. W swej drugocześnie krytyce działalności WRN z okresu okupacji tow. Szwalba daje odpór wszystkim wrogom jednolitego frontu, wszystkim tym, którzy chcą przez rozbięcie jednolitego frontu unicestwić wszystkie zdobycze szerokiej rzeszy pracujących w Polsce.

Błędy przeszłości ruchu robotniczego w Polsce przez cały czas naszej drugiej nienadległości nie pozwalały mu zająć należnego miejsca w narodzie polskim.

Zakorzeniona w szeregu ówczesnej PPS ideologia pilsudczyńska uniemożliwiała tej partii organizowanie mas do walki o wprowadzenie Polski w 1918 r. na twardy gród socjalistycznej demokracji. Planem takiej polityki była podreperacja, a później podważenie wstąpienia pod nazwą sanacji. Przedłużenie tych błędów znalazło swój wyraz w okresie okupacji w linii politycznej wodzów W. R. N. tej linii politycznej, która dziś noszących Kwapiński, Arcelewski i Pużak.

„W. R. N. pomagała rozbić szeregi robotnicze, miast je łączyć. W. R. N. była dla nas, szeregów pepesowców, jednolitefrontowców, zorganizowanych w czasie okupacji w RPPS, widoma oznaka bankructwa polskich szajdemanów, bankructwa, które musiało się skończyć klęską i kompromitacją ideologiczną tej organizacji”. (Tow. Szwalbe).

Dla przeprowadzenia linii jednolitego frontu klasy robotniczej na wszystkich szczeblach i ogniach organizacyjnych, koniecznym jest, by organizacja PPS przeprowadziła bezwzględnie walkę z wszystkimi W. R. N-owskimi elementami, usiłującymi rozbić i podważyć tę jedność tak samo jak koniecznym jest, by nasza organizacja przeprowadziła walkę z sekciarzami, utrudniającymi współpracę obu partii.

Realizując politykę jednolitego frontu obu naszych partii PPR i PPS, idąc w jednym szeregu, przeprowadzając słuszną politykę solidarności robotników, chłopów i inteligencji pracującej — potrafimy wypełnić wszystkie postawione nam przez historię zadania, pogłębić reformy społeczne i gospodarcze i w ten sposób zapewnić szerokim masom pracującym naszego narodu dobrobyt.

Z Norymbergi

Mowa oskarżyciela radzieckiego

gen. Rudenko o zbrodniach popełnionych na narodach słowiańskich

Berlin, 8. 2. W procesie norymberskim główny prokurator z ramienia Związku Radzieckiego gen. Rudenko rozpoczął rosyjską część aktu oskarżenia przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym. Prokuratorzy radzieccy występują nie tylko w imieniu Związku Radzieckiego ale i w imieniu Polski i innych krajów Europy południowo-wschodniej, które stały się ofiarą inwazji niemieckiej. Główne punkty dzisiejszej mowy oskarżyciela radzieckiego były przeglądem poszczególnych faz aktu oskarżenia jakie prokurator radziecki omówił w ciągu następnych trzech tygodni: „Rosjanie, Polacy, Czesi, Serbowie, Ukraińcy — powiedział gen. Rudenko — ucierpieli więcej aniżeli jakikolwiek inny naród. Hitlerowski program eksterminacji Słowian został opracowany na długo przed napadem Niemiec na Rosję”.

Natychmiast po zdradzieckim napadzie na Związek Radziecki — mówił gen. Rudenko — Hitler zastosował bandyckie metody prowadzenia wojny: eksterminacja jeńców wojennych, masowe wywożenie ludności cywilnej, bestialskie znęcanie się nad kobietami i dziećmi, niszczenie wszystkiego

wokoło — oto był program hitlerowców. Na poparcie swojej tezy mówca przedłożył dokumenty, wyjątki, rozkazy potwierdzające oskarżenie. Jednym z licznych dokumentów był rozkaz podpisany przez szefa tajnej policji, Himmlera, który zalecał systematyczne niszczenie fizycznej ludności krajów słowiańskich przy pomocy obozów, więzień, przymusowej pracy, masowych egzekucji itp. Dla wykonania tych haniebnych planów zostały utworzone specjalne oddziały, znane pod nazwą „Sonderkommando”.

Dalszymi środkami eksterminacji i fizycznego zniszczenia ludności było zaszczepienie tyfusu i masowe trucie w specjalnych wagonach lub samochodach. Wzdłuż całej linii frontu wschodniego rozrzucone były specjalne obozy koncentracyjne. Tylko w jednym z takich obozów wybudowano 10 tys. dzieci i kobiet. Poświęcając specjalny ustęp swej mowy traktowaniu radzieckich jeńców wojennych gen. Rudenko przypomniał, że Niemcy pogwałcili całkowicie Konwencję Hańską. Jeńcy byli przede wszystkim morzeni głodem, zmuszani do nadludzkich wysiłków przy ciężkich pracach i

masowo rozstrzeliwani. Liczne dokumenty i wyjątki rozkazów, przytoczone przez gen. Rudenka, wskazują, że hitlerowcy traktowali ze szczególnym okrucieństwem obywateli radzieckich.

Prokurator oświadczył w imieniu swego narodu, że za to krwawe i piekające traktowanie jeńców wbrew wszelkim zasadom prawa odpowiedział jest Hitler i jego znajdujący się na sali współpracownicy. Specjalne miejsce przeznaczył dla oskarżenia traktowania tych, którzy zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Byli oni, jak niewolnicy, zmuszani do najcięższych prac. — W dalszym ciągu swego oskarżenia prokurator radziecki omówił dziką gospodarkę rabunkową hitlerowców na okupowanych ziemiach.

Obszary zdobyte miały być zamienione na niemieckie kolonie. Głównym celem niemieckiej polityki gospodarczej na terenach wschodnich było jaknajwyższe wyeksploatowanie z bogactw i surowców tych terenów. Oprócz oskarżeń głównych zbrodniarzy, a szczególnie Goeringa, Rosenberga i Keila pomógł tu również dowiedzialność potężnej armii niemieckiej

także jak zakłady Kruppa i zakłady Hermanna Goeringa i szereg innych. — Dziką nienawiść hitlerowców do wszystkiego, co radzieckie, kazała im niszczyć bezwzględnie wszystko. Gen. Relchenu oświadczył, że cała sztuka i historia wschodu jest bez żadnego znaczenia. Dlatego też hitlerowcy niszczyli bezwzględnie wszystkie księgozbiory, obrazy, dzieła sztuki, pamiątki itp. Ten sam los spotkał biblioteki, muzea, teatry.

Z kilku cyfr przytoczonych przez gen. Rudenka wynika, że na zachodnich obszarach Związku Radzieckiego hitlerowcy zniszczyli 1700 cerkwi, 237 kościołów, 69 kaplic, ponad 500 synagog, ponad 6 milionów domów mieszkalnych, pozabawiając w ten sposób 25 mil. ludzi dachu nad głową.

Wszystkie te zniszczenia i szkody obliczane są na 700 miliardów rubli. Mówiąc o obozach koncentracyjnych prokurator radziecki zwrócił uwagę, że obozy Buchenwald i Dachau były niczym w porównaniu z obozami na ziemiach wschodnich, takimi, jak Oświęcim i Majdanek. W obozach tych tępieno przede wszystkim Słowian i Żydów. Himmler za powiedział eksterminację 30 milionów Słowian. Hitlerowcy otrzymali specjalny rozkaz likwidowania inteligencji radzieckiej. Tępienie Żydów rozpoczęło się jeszcze w 1943 roku. „Jest rzeczą niemożliwą — oświadczył prokurator Rudenko — wyliczyć w ciągu tak krótkiego czasu nieprzeliczone zbrodnie hitlerizmu. Przemawiam tu, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego, który poniósł najcięższe ofiary w walce z hitleryzmem, ale i równocześnie wniósł największy wkład do jego zniszczenia. W imieniu swego narodu oskarżam ich o wszystkie zbrodnie, wymienione w 6 punkcie aktu oskarżenia. Oskarżam ich o przygotowanie i wykonanie planu zniszczenia mego kraju. Oskarżam ich o pogwałcenie wszystkich traktatów i umów międzynarodowych, o masową eksterminację obywateli mego kraju i rabowanie ich mienia. Oskarżam ich o wprowadzenie reżimu samowoli i depantanie elementarnych praw ludzkich.

Dzisiaj, kiedy hitleryzm leży już obalony, nie wolno nam zapomnieć o jego straszliwych zbrodniach i pozostawić je bez kary. W imieniu milionów pomordowanych ofiar i mając na uwadze pokój świata i jego przyszłość — żądam pełnego i sprawiedliwego wyroku.

Doniosłe zmiany we Francji

Francja i kolonie tworzą związek dobrowolny

Paryż 8. 2. (PAP). Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego uchwalono włączyć do nowej konstytucji francuskiej paragraf stwierdzający, iż Francja oraz terytoria zamorskie tworzą razem związek dobrowolny, którego mieszkańcy korzystają z równych praw i swobód obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją.

Jakie podatki będą we Francji podwyższone

Paryż (PAP). Francuski minister finansów, Philip, wyjaśnił, że podwyżka podatków we Francji będzie dotyczyć przede wszystkim podatków od zysków przemysłowych i handlowych, od sprządaży majątku, od operacji giełdowych, podatku na lepsze gatunki wina i wódki i podatku od importowanej ropy. Zostaną również podwyższone ceny ty-

tonu i papierosów oraz opłaty kolejowe. Cena węgla, gazu i elektryczności dla celów domowych, nie ulegnie zmianie, jednak wobec skrócenia subsydjów rządowych, cena węgla dla celów przemysłowych, zostanie pod-

wyższona o 100%. Jedynie węgiel dla przemysłu stalowego będzie nadal dostarczany po cenach dotychczasowych. Przemysł stalowy będzie korzystał z tego przywileju jeszcze przez trzy miesiące.

Niemcy pod okupacją

Nowy Jork, 8. 2. (Columbia). Dziennik niemiecki, ukazujący się w rosyjskiej strefie okupacyjnej, wystąpił ostro przeciwko pogłoskom rozpowszechnianym wśród ludności niemieckiej, jakoby wojska radzieckie miały się wycofać za Odrę z dniem 1 marca. Pismo utrzymuje, że pogłoski takie są bezpodstawne, a na rozsiewaniu ich zależy elementom, które nie zamierzają pracować w pokojowej odbudowie Niemiec. Wojska radzieckie pozostaną tak długo w Niemczech, jak długo będą przewidywały to umowy ze sprzymierzonymi.



Nowy Jork, 8. 2. (Columbia). Naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Mac Narney złożył amerykańskiemu departamentowi stanu sprawozdanie o sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w miesiącu grudniu. Raport amerykańskiego dowódcy podkreśla wspólne wysiłki sojuszników w uregulowaniu najważniejszych problemów współczesnych Niemiec. Sprawozdawca podkreślił, że najgorzej na administrację w Niemczech wpływa brak centralnego zarządu, a na drugim miejscu znajdują się trudności transportowe.

Ponieważ zauważono, że wielu Niemców nabyło części mundurów amerykańskich i nosi je w sposób mogący wywołać wrażenie iż są żołnierzami USA, wojskowe władze amerykańskie w prowincji Gross Hessen wydały zarządzenie, aby wszyscy mieszkańcy prowincji noszący jakikolwiek część amerykańskiego munduru, koloru khaki, przebarbowali ją na inny kolor do dnia 15 czerwca. Niezastosowanie się do tego zarządzenia grozi sądem wojskowym.

Hamburg (PAP). Angielska policja wojskowa i policja hamburska, przeprowadziła wielką obławę na czarnym rynku w Hamburgu i okolicy. Aresztowano 29 osób i skonfiskowano wielkie ilości papierosów, likierów, kawy, cukru, mięsa itd.

Rząd gen. Franco nie będzie dopuszczony do ONZ

LONDYN 8. 2. (BBC). W dniu jutrzejszym odbędzie się w Londynie dalsze zebranie ogólne Narodów Zjednoczonych. Ośrodkiem głównego zainteresowania będzie wieczorne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która zajmie się rozpatrzeniem memorandum delegacji ukraińskiej w sprawie Indonezji.

Rada gospodarczo-społeczna prowadziła dzisiaj popołudniu narady w sprawie rezolucji nawołującej do zwołania międzynarodowej konferencji zdrowia, przemysłu, handlu i powszechnego zatrudnienia. Przyjęto również wniosek Panamy, zwracający uwagę Narodów Zjednoczonych na obecną sytuację w Hiszpanii. Rezolucja podkreśla, że Karta Narodów Zjednoczonych nie może mieć zastosowania do państwa, którego ustrój został wprowadzony siłą, — i mówi o konieczności wyłączenia rządu gen. Franco z wszystkich instytucji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Komisja zajmująca się problemem stałej siedziby Organizacji odrzuciła swoje obrady do jutra. Niektóre czynniki w Ameryce wysunęły poważne zastrzeżenia co do wyboru miejscowości Stan-

ford jako stałej siedziby Organizacji. Poruszono również problem budżetu O. N. Z., na który zwrócił uwagę senator amerykański Vanderberg, który oświadczył, że proponowane dla siedziby Organizacji tereny o 110 km² obszaru wymagałyby znacznie większych wydatków aniżeli obecnie.

Delegat sowiecki zaproponował wybranie jakiegokolwiek siedziby tymczasowej w Ameryce, a decyzję w sprawie stałej siedziby powziąłoby następne ogólne zgromadzenie obradujące już w siedzibie tymczasowej.

UNRRA doradza oszczędność

Londyn (BBC). Generalny dyrektor UNRRA Herbert Lehman zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w którym prosi o generalne zgromadzenie, by wezwało państwa do udzielania pomocy — ażeby zwiększyły ilość wysyłanych produktów i materiałów, oraz aby państwa, którym udzielana jest pomoc używały swe zapasy w sposób jak najbardziej oszczędny.

TELEGRAMY

Warunki EAM

Londyn (BBC). Organizacja EAM poinformowała rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, które mają kontrolować wybory w Grecji, że lewica grecka będzie bojkotować wybory, jeśli nie nastąpi zasadnicza zmiana warunków w tym kraju. EAM domaga się utworzenia rządu demokratycznego, z wydatnym udziałem przedstawicieli lewicy, rozwiązania terrorystycznych organizacji prawicowych, amnestii dla wszystkich członków ruchu oporu, kontroli i skorygowania list wyborczych oraz uniesienia z armii i sił bezpieczeństwa wszystkich kolaborantów.

Premier Persji uda się do Moskwy

Londyn, 8. 2. (BBC) Nowy premier perski Sultaneh ogłosił dzisiaj, że jego nowy rząd zostanie utworzony w przeciągu najbliższych dni, po czym uda się do Moskwy.

Bezczelność Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej

„Chleba albo Hitlera”

Na terenie całej strefy amerykańskiej odbywają się wybory do rad gminnych w miejscowościach liczących poniżej 20.000 mieszkańców. Amerykanie mają zamiar przekazać władzę administracyjną w ręce Niemców z dniem 1 lipca br. i rzadzić za pośrednictwem trzech „rządów” prowincjonalnych: bawarskiego wirttembersko-badeńskiego i wielkoheńskiego ograniczając się do sprawowania kontroli zadań ściśle związanych z okupacją. Temu przypuszczalnie należy przypisać niezwykle szybkie rozpisanie pierwszych wyborów na terenie Niemiec.

Na obszarze całej okupacji działają partie: komunistyczna, socjaldemokratyczna, chrześcijańsko-demokratyczna i szereg drobniejszych ugrupowań, do których należy również zaliczyć partię liberalną demokratyczną. Przekonałem się naocznie na szeregu zebraniach, a wszystkie sprawozdania w licznej obecności prasie niemieckiej potwierdzają to, że częste zgromadzenia polityczne poszczególnych stronnictw cieszą się ograniczoną frekwencją.

Oficjalne raporty amerykańskie wypowiadają powszechne zdanie, że ożywione życie partyjne nie wysunęło żadnych silniejszych indywidualności. Wprawdzie większość przywódców ma za sobą długoletnią działalność antyfaszystowską i wieloletni pobyt w obozach koncentracyjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o działaczy robotniczych, ale urzędowo stwierdzono w „Tygodniowym Biuletynie Informacyjnym” Nr. 19 wydawanym przez amerykańskie władze okupacyjne, że do niektórych ugrupowań prawniczych przynależeli dawni zwolennicy narodowego socjalizmu. Jest rzeczą absolutnie pewną, że na terenie amerykańskiej strefy istnieje tendencja do zorganizowania się elementów prawniczych, t. j. nacjonalistycznych w partii chrześcijańsko-społecznej lub liberalnej demokratycznej.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że wbrew ogłoszonej decyzji lokalnych władz partyjnych socjalistów w sprawie utrzymania samodzielnosci i niełączenia się z komunistami, w masach robotniczych istnieje silna i stale podkreślana dążność do ugruntowania współpracy partii robotniczych na trwałych podstawach.

Zjawisko to jest bezwzględnie pozy-

tywnym objawem życia politycznego Niemiec.

Prawa głosu pozbawiono 8,5 procent wyborców za poprzednią działalność hitlerowską. Procent jest niewątpliwie niski i nie opowiada zupełnie prawdziwej liczbie faktycznych i potencjalnych faszystów niemieckich. Jest faktem nie ulegającym żadnej wątpliwości, że sympatyków hitlerizmu nie należy szukać jedynie w szeregach byłych członków partii hitlerowskiej. Dla należytej oceny sytuacji należy posłuchać co Niemcy mówią między sobą, co piszą do różnych kącików „od czytelnika” w gazetach, a zwłaszcza do radia Stuttgarteckiego. Zacytujmy wyjątki niektórych listów:

„Od wielu miesięcy Amerykanie są w naszym mieście i jak wielu innych jestem rozczarowany. Oswobodzicielem przyszedł nam pomagać, ale po to by wykorzystać pobite Niemcy do ostatecznych granic”

„Większość narodu niemieckiego nie miała nic wspólnego z okrucieństwami popełnionymi w obozach koncentracyjnych. Jeżeli bowiem traktowanie więźniów było rzeczywiście tak straszne jak nam mówią, to jak wytłumaczyć fakt, że człowiek mógł przeżyć tam dwadzieścia do dwunastu lat i powrócić tak zdrowym, silnym jak my ich dziś widzimy?”

Komentarzy listy te nie wymagają. Charakterystycznym przejawem tych nastrojów jest napis, który ukazał się ostatnio na murach Saarbrücken (w francuskiej strefie):

„Chleba albo Hitlera!”

Przegląd sytuacji politycznej na terenie Niemiec byłby absolutnie fałszywy, gdyby pominąć to, co nie znajduje i nie znajduje wyrazu w oficjalnych biuletynach wyborczych. W przeprowadzonych próbnym wyborach ubiegłej niedzieli wzięło udział przeciętnie 83 proc. uprawnionych, dochodzących w jednej miejscowości nawet do 94

proc. Zjawisko to nie daje się absolutnie pogodzić z tym, co możemy zaobserwować na każdym kroku: biernością polityczną szerokich mas niemieckich. Oświadczenie amerykańskiego pułkownika Newmana, że wybory w prowincji Heskiej udowodniły, że „demokracja niemiecka jednak nie została całkowicie rozbita przez katakizmy hitlerowskie” jest powierzehowe. Twierdzenie, jakie znalazłem w oficjalnej „British Zone Review”, że „demokracja niemiecka była zawsze do pewnego stopnia sztucznym tworem narzuconym z góry”, odpowiada znacznie lepiej istniejącej sytuacji.

Bez względu jednak na to, kto zostanie wybrany do rad gminnych sytuacja polityczna nie ulegnie poważniejszej zmianie. Niemcy są nadal bardzo dalecy od zrozumienia istoty nowoczesnej demokracji ludowej, a dzieło reedukacji nie zostało jeszcze rozpoczęte.

Władysław Pawlak

Mocja przedwyborcza w ZSRR pod znakiem jedności i siły

Mowa komisarza Malenkowa

Moskwa 8.2. W dniu wczorajszym na przedwyborczym zebraniu w leningradzkiej dzielnicy miasta Moskwy, wygłosił przemówienie kandydat na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, komisarz Malenkow. Nawołując do roli jaką odegra Najwyższa Rada ZSRR nowej kadencji, omówił sprawę bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, któreby pozwoliło krajowi radzieckiemu spokojnie budować swoją przyszłość. „Należy pamiętać, że inne mocarstwa będą szanować nas, dopóki jesteśmy silni. Słabych nikt nie szanuje, i dlatego, aby utrwalić nasze zwycięstwo, należy wzmocnić siłę naszego państwa radzieckiego, Czerwonej Armii i marynarki wojennej. Dopiero wtedy, niewątpliwie będą nas szanować, a mściciele spokoju narodów, nie odważą się przeszkadzać nam w naszej wielkiej twórczej pracy. Aby być dostatecznie silnym należy wierzyć w swoje siły i słusznie je oceniać”

Tow. Stalin uczy nas, że nie wolno nie doceniać swych sił. Należy wystrzegać się megalomanii, która graniczy z zarozumiałością, gorszym jednak jest niedocenianie swoich sił, gdyż powoduje ono najgłębszą panikę i uczucia strachu. Aby do tego nie dopuścić, musimy pamiętać, że zjednoczeni w wielkim mocarstwie, spojeni przyjaźnią narodów wokół Partii Komunistycznej pod jej dalekowszycym kierownictwem — dzisiaj już stanowimy ogromną siłę. O tym powinniśmy zawsze pamiętać. Niech także o tym pamięta-

ją ci, którzy myślą, że nasz naród przelał swoją krew i poniósł tak wielkie ofiary dla osiągnięcia zwycięstwa po to, aby inni skorzystali z jego dobrodziejstw. Niech pamiętają i nie straszą nas, gdyż wykazaliśmy niejednokrotnie, że radziecy ludzie nie są bojaźliwi!”

W dalszym ciągu przemówienia komisarz Malenkow poruszył zagadnienia obecnej i przyszłej twórczej pracy w Związku Radzieckim podkreślając, że nie należy omijać trudności, ale kroczyć do obranego celu.

ONZ radzi nad zapobieżeniem katastrofie głodowej na świecie

London, 8.2. (BBC) Po załatwieniu sprawy Indonezji na porządku dziennym znajdzie się sprawa przyłączenia Albanii do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz skarga Libanu i Syrii.

Delegacja brytyjska przedstawi ogólnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych rezolucję, dotyczącą podjęcia odpowiednich kroków zmierzających do zapobieżenia katastrofie głodowej na świecie. Według doniesień z Londynu cztery główne mocarstwa, t. zn. W. Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i Chiny udzieliły swego poparcia rezolucji brytyjskiej, podczas gdy delega-

cja sowiecka oczekuje instrukcji swego rządu w tej sprawie. Przypuszcza się jednak, że Rosjanie również przyłączy się do tej rezolucji.

W związku z sytuacją żywnościową we Francji obradował dziś gabinet francuski. Tą samą sprawą zajmował się dzisiaj rząd holenderski. W obliczu wielkich trudności apropracji żywności stanała Południowa Afryka, ponieważ panująca susza niszczyła znaczną część zbiorów kukurydzy, która jest podstawowym środkiem żywienia tej części świata. Podobne doniesienia nadeszły z Indji, gdzie odczuwa się już wielki niedobór ryżu. Nawet prowincja Madras, która dotychczas była w stanie wyżywić swoją ludność, obecnie potrzebuje miliona ton żywności. Sowiecki komisarz rolnictwa wezwał ludność do powiększenia obszaru zasiewów. W związku z katastrofalną sytuacją żywnościową w świecie prezydent Truman odwołał swój zapowiedziany na 14 dni urlop wypoczynkowy.

Czy nowe przesilenie we Włoszech?

Nowy Jork, 8.2. (Columbia). Według doniesienia z Rzymu trzej członkowie gabinetu włoskiego należący do

włoskiej Partii Czynu podali się do dymisji. Rezygnacja ministrów nastąpiła na skutek różnicy zdań pomiędzy nimi i ich partią. Inne źródła donoszą, że ustąpienie trzech członków gabinetu równocześnie niewątpliwie spowoduje nowe przesilenie rządowe.

Wspólna taktyka wyborcza socjalistów i komunistów we Włoszech

Komisja porozumiewawcza socjalistyczno-komunistyczna we Włoszech postanowiła w nadchodzących wyborach samorządowych wystąpić w bloku wyborczym wszędzie, gdzie istnieje niebezpieczeństwo zmagorowania organizacji robotniczych przez elementy prawicowe. Komisja postanowiła zaprosić do udziału w bloku wyborczym również inne szczerze demokratyczne partie.

Z całego świata

Pani Eden w Warszawie

Warszawa (PAP) Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka Morawski w towarzystwie małżonki przyjął p. Eden, której towarzyszyła małżonka ambasadora polskiego w Londynie ob. Strassburgerowa. Tematem rozmowy była sprawa pomocy dla dzieci polskich.

Nowa konstytucja w Albanii

Nowy Jork, 8.2. (Columbia). Zgromadzenie Narodowe Albanii uchwaliło nową konstytucję. Odąd Albania stanie się republiką ludową, przy czym struktura gospodarcza będzie polegała na inicjatywie prywatnej połączonej z gospodarką planową. Zastrzeżone są równe prawa wszystkich obywateli bez różnicy pici, religii i narodowości.

Zyski wojenne amerykańskiego przemysłu

Nowy Jork. Dziennik „PM” publikuje statystykę zysków wojennych niektórych przedsiębiorstw amerykańskiego przemysłu stalowego. Cyfry te, jak podaje to pismo, oparte są na danych podatkowych samych przedsiębiorstw i na podstawie analizy rewidentów skarbowych.

I tak: przeciętny zysk „United States Steel Corporation” po zapłaceniu wszystkich podatków wynosił w latach 1936—39 przeciętnie 44.732.000 dolarów. W latach wojny zyski tego przedsiębiorstwa znacznie wzrosły i wynosiły: w roku 1941 — 116.171.000 dol. w roku 1942 — 92.632.000 dol. a w roku 1944 — 60.701.000 dol. Przeciętny zysk w latach wojny był więc daleko wyższy, aniżeli w ciągu trzech lat przedwojennych kiedy na skutek olbrzymich zbrojeń i przygotowań do wojny zyski przemysłu stalowego tak były dość niskie.

Ale cyfry powyżej cytowane były podane przez „United Steel Corporation”. Rewidentów skarbowi udowodnili jednak przedsiębiorstwu, że w 3 latach wojny kompania ukryła 22.564.000 dol. zysków.

Podobnie ma się rzecz z „Bethleem Steel Corp”. Przeciętny zysk tego przedsiębiorstwa w trzech latach przedwojennych wyniósł 18.902.000 dol. W roku 1941 — 34.458.000 dol. w roku 1943 — 32.125.000 i w roku 1944 — 36.168.000 dol. Ukrytych zysków rewidentów skarbowi wynaleźli za te trzy lata wojny — 92.467.000 dolarów.

Trzeci największe przedsiębiorstwo stalowe „Republic Steel Corp” miało przeciętny zysk w ostatnich 3 latach

przed wojną 5.326.000 dol. W roku — 1941 — 24.038.000 w roku 1943 12.011.000, w r. 1944 — 10.130.000. Ukryte zyski tego przedsiębiorstwa w ciągu 3 lat wojny wynosiły około 20 milionów dolarów.

Spór anglo-amerykański w sprawie kapitałów niemieckich

London, 8.2. Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Worker” pisze: „Od czasu, jak w ubiegłym tygodniu pisałem o odmowie ze strony W. Brytanii przyłączenia się do St. Zjednoczonych w celu ewentualnego zastosowania sankcji przeciwko państwom neutralnym, ukrywającym miliardy funtów, stanowiących zyski wojenne hitlerowców, Ameryka zaczęła ostro reagować. Amerykanie wprost zadają pytanie, co warto są zapewnienia ze strony W. Brytanii, co do wrogości stanowi-

ska wobec generała Franco, jeżeli rząd brytyjski oświadcza, że nie przyłoży rąk do wydobycia z ukrycia zasobów niemieckich z obawy przed reperkusją, jaką mogłoby to mieć na stosunki handlowe i finansowe z Hiszpanią generała Franco”

Spotkanie przywódców socjalistycznych odbędzie się w Rzymie

Paryż 8.2. 1946 (PAP) Agencja France Presse donosi z Bukaresztu, że przywódca socjalistów rumuńskich Petresco został zaproszony przez wicepremiera włoskiego Nenni do przybycia do Rzymu na spotkanie z wybitnymi socja-

stami europejskimi. Oczekiwane jest również przybycie przywódcy brytyjskiej Partii Pracy, Harolda Lasky i przywódcy socjalistów francuskich, Leona Bluma.

Przedstawiciele KCZZ na kongresie szwajcarskich związków zawod.

Centrala Szwajcarskich Związków Zawodowych w Bernie (Union Syndicale Suisse) przesłała do KCZZ zaproszenie na Nadzwyczajny Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 bm. w Zurichu. Na porządku dziennym Kongresu znajduje się m. in. rewizja statutu szwajcarskich związków zawodowych oraz przystąpienie centrali berneńskiej do Światowej Federacji ZZ w Paryżu.

Komisja Centralna Związków Zawodowych delegowała na Kongres w Zari-

Przegląd PRASY

NSZ w amerykańskich mundurach

Pod takim tytułem zamieszczony „Życie Warszawy” artykuł, poświęcony dziwowi, które mają miejsce w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

„W numerze dzisiejszym — pisze „Życie Warszawy” — znajdując czytelnicy niezwykle ciekawą korespondencję specjalnego wysłannika SAP. Okazuje się, że pod samą Norymbergą najspokojniej w świecie OSIA DLA SOBIE I KWITNIE „BRYGADA ŚWIĘTOKRZYSKA NSZ”, LICZĄCA KILKA TYSIĘCY CHŁOPAKÓW, ODZIANA W AMERYKAŃSKIE MUNDURY, WYPOSAŻONA W AMERYKAŃSKĄ BRONŃ, OPLACANA I UTRZYMYWANA PRZEZ SZTAB AMERYKAŃSKIEJ XV-tej ARMII”

Idziemy za wskazówką pisma i zaglądamy do wspomnianej korespondencji.

Sojusznicy Hitlera

Jak wiadomo „Brygada Świętokrzyska NSZ” kwatrująca obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech walczyła podczas wojny przy boku wojsk hitlerowskich przeciwko sojusznikom. Potwierdza to enigmatyczny „porucznik” Kowalski mówiąc korespondentowi SAP:

„Duża część brygady pod dowództwem ptk Bohuna walczyła w ramię z regularną armią niemiecką przeciw Armii Radzieckiej i Polskiej. Wycofali się oni przez Śląsk polski w kierunku Pilzna na Śląsku „Brygada Świętokrzyska” została otoczona przez dwie dywizje SS. Po wysłaniu parlamentarzysty i adw. niemieckiego zorientowali się, że mają przed sobą NSZ, nie tylko brygadę wypuścili z pułapki, ale pozostawili jej amunicję i żywność. W ostatnich dniach wojny Brygada dotarła w okolice Pilzna na teren okupowany przez wojska amerykańskie”

Obecnie ci sojusznicy Hitlera są zwolnieni i opłacani przez władze amerykańskie pełniąc służbę w tzw. kompanii wartowniczej w amerykańskich mundurach!

Włoszycy pod znakiem NSZ

Naszyści spod znaku NSZ przeprowadzają kursy polityczne wydając biuletyn „No. a co macie robić teraz?” — stawia korespondent pytanie o swoje rozmirowy.

„Teraz? — Teraz przygotowujemy nowe pokolenie polskie. Wychowujemy je przede wszystkim przysięgą. Tak na przykład akcja pod Wierchowinami prowadzi sam nasz dowódca brygady ptk Henryk Dąbrowski”

„Akcja pod Wierchowinami” — było to wymordowanie setek członków polskich przez bandytów enigmatycznych — oto w jakim duchu wychowujemy „nowe polskie pokolenie” pod skrzydłami amerykańskich władz okupacyjnych.

Trzeba z tym porachować

A teraz wracamy do artykułu wspomnianego „Życia Warszawy”

Anders we Włoszech. Brygada Świętokrzyska w strefie amerykańskiej — czytamy tam — oto jedno ze źródeł niepokoju i bandytyzmu politycznego w Polsce. Oto jedno z nieprzemyślanych jeszcze ogniw faszystowskiej i nowej wojny światowej”

W interesie pokoju, w interesie demokracji należy jak najszybciej przystąpić do ogniska

Anders sami przyznają

„Manchester Guardian” pisze co następuje na temat Andersa we Włoszech: „Sprawa żołnierzy polskich we Włoszech stała się zagadnieniem już nie tylko interesującym samych Włochów ale i cały świat, dlatego też trzeba ją czym prędzej rozwiązać. Wielka Brytania winna jest Polakom, którzy dzielnie walczyli u jej boku długą wspaniałą o której jej nie wolno zapomnieć. Z drugiej strony musi ona wziąć pod uwagę fakt, że wielu tych żołnierzy zachowuje wrogą postawę wobec jej sprzymierzeńca — Związku Radzieckiego. Byłoby przeciwnie tradycjom brytyjskim zmuszać tych żołnierzy do powrotu do ich kraju wbrew ich woli. Nie można jednak pozwolić na to, aby żołnierze ci pozostawali w czwartym od roku przygotowywanych się do wojny z Rosją, która w ich wyobraźni ma wiarę, że nastąpi

CO I JAK?

Na marginesie pewnego artykułu w „Gazecie Ludowej“

Nie będzie żadnym odkryciem, jeżeli stwierdzimy, że ważnym jest nie tylko to, co się robi, ale również, jak się to robi. Na przykład krytyka. Można krytykować rzeczywistość w sposób konstruktywny, t. zn. wykazywać braki i ten sposób, aby pobudzić inicjatywę do ich usunięcia i można je krytykować tak, że wywołują one u słuchacza czy czytelnika jedynie bezpłodne rozgoryczenia, że kompromitują nie tylko dane fakty, ale poddają w wątpliwość wartość całej rzeczywistości, w ramach której fakty te się dzieją.

Tak właśnie postępuje warszawski organ PSL-u „Gazeta Ludowa“. Ktoś, kto by znajomość naszej współczesnej rzeczywistości czerpał tylko z lamów tego „pisma codziennego dla wszystkich“, musiałby wkrótce popaść w najczarniejszy pesymizm. Poczynając od pierwszej, a kończąc na ostatniej stronie „Gazety Ludowej“ daje codziennie rewelacje faktów i faktików, przytaczających swoją ponurością. Zdawać by się mogło, że u nas nie ma już nic pozytywnego.

Był co prawda taki jasny moment, który zdawał się wskazywać na pewien przełomowy moment i pozytywnego uścisławiania się do naszego życia publicznego. Kiedy to? P. T. Rek w artykule pt. „Na wylotowych drogach — dobry posiew kongresu“ napisał m. in. takie zdanie: „Ale widzieć należy również i to, co jest dobre, co mimo ciężkich powojennych warunków zdaje pomysłowy egzamin“. Niczego tym słowom zarzucić nie można... oprócz tego, że są to niestety tylko słowa, bo w tym samym numerze „Gazety Ludowej“ spotykamy odrazu takie próbki widzenia również tego, co jest dobre.

Mamy oto artykuł pt. „Upaństwowienie przemysłu — nie człowieka“. Z tytułu wynikałoby, że autor wypowie się za upaństwowieniem przemysłu (fakt realny), a przeciw upaństwowieniu człowieka (teza abstrakcyjna). Tymczasem zaczyna się od badania, że robotnicy upaństwowionego przemysłu, którzy dotąd mieli licznych pracodawców, będą teraz mieli tylko jednego. A więc protest przeciwko upaństwowieniu (za którym klub PSL głosił w KRN) — rzekomo w interesie robotników. Otóż — co leży w interesie robotników, to chyba najlepiej wiedzą sami robotnicy. Panowie z „Gazety Ludowej“, którzy nieraz zapuszczają się w „dżunglę“ spraw robotniczych, nigdy jednak opinii robotników nie biorą pod uwagę. Co robotnicy myślą o zagazetowaniu „właścicieli prywatnych — czy upaństwowienie“, to wiedza już dziś wszyscy w Polsce i zagranicą, oprócz panów z „Gazety Ludowej“. Stwierdzisz ubolewania godny (z punktu widzenia byłych właścicieli) fakt upaństwowienia przemysłu, autor przechodzi do swojej fikcji (upaństwowienia człowieka). Jest to, można powiedzieć, nawet interesujące zagadnienie, tylko co ono ma wspólnego z naszą rzeczywistością? Gdzie można się u nas dopatrzeć tendencji do upaństwowienia człowieka? To też, mimo wyraźnej abuzji, jakoby takie zamierzenia groziły „wzajemnym obywatelom“ p. Rejzla, nie umie przytoczyć ani jednego faktu wskazującego na takie niebezpieczeństwo. A tylko wypowiada taką oto sentencję: „Każdy z nas chce mieć własne życie. Nie może ono składać się tylko z godzin pracy, stółki, świetlicy, przydzielonego mieszkania i przydzielonych butów. Stółka jest złem koniecznym, świetlica uzupełnia własny świat, ale co nie zastępuje. Chcemy mieć prawo do wybierania sobie mieszkań“.

Owszem, chcemy, chcemy wszyscy i nie ma nikogo, który nie chciał, tylko że warunki powojenne na razie na to nie pozwalają. Przeciwnie komu broni się zatem praw człowieka do własnego życia, a raczej należałoby to pytanie postawić tak: Po co wzmawia się czytelnikom, że to własne życie jest zagrożone? Tak więc cały artykuł pt. „Upaństwowienie przemysłu — nie człowieka“ sprowadza się do dwóch rzeczy: 1) Krytyki pozytywnego osiągnięcia naszej rzeczywistości w postaci upaństwowienia przemysłu i 2) wzmawiania ludziom niebezpieczeństwa upaństwowienia człowieka, które nie istnieje. Gdzie tu jest dostrzeżenie tego, co dobre?

Drugim przykładem z tego samego numeru: „Doraźne odszkodowania wojenne... Czy nie dałoby się ich już teraz wypłacić? Autor wie, że nie. Po co więc pyta? Aby człowiek, który o tym przeczyta przedstawił sobie naiwne, jakby to było dobrze dostać odszkodowanie, i by potem, wobec chwilowej nieiznaczalności tego pragnienia, doznał uczucia gorczy? Najważniejszym celem tego artykułu było jednak zdanie się następujące stwierdzenie:

„Państwa zachodnie krócej przeżywały najazd nieprzyjacielski. Wcześniej zostały uwolnione, przystąpiły już do poważnej odbudowy, uzyskały pożyczki zagraniczne, my zaś na razie jeszcze pozostajemy w tyle“. Otóż to: „Pożyczki zagraniczne!“ Tu ich boli. A nikt przecież lepiej od panów z PSL, mających przecież kontakt z szerokim światem, nie wie, że jeżeli nie otrzymaliśmy dotychczas pożyczek zagra-

nicznych, to nie dlatego, że rząd nasz nie chciał ich przyjąć, a tylko dlatego, że rząd ma obowiązek dbać nie tylko o potrzeby dnia dzisiejszego, lecz musi patrzeć w dalszą przyszłość. Nie może zatem dla chwilowego ulżenia sytuacji ekonomicznej zaciągać zobowiązań na warunkach nie dających się pogodzić z naszą suwerennością ekonomiczną i polityczną. Rząd, dbający o dobro państwa, nie może jednocześnie dbać o tanie popularność, jak panowie z „Gazety Ludowej“. Dlatego mogą oni biadać, że nie mamy jeszcze pożyczek z zagranicy, sugerując czytelnikom, że winien temu jest... nie wiadomo właściwie kto... w każdym razie te dzisiejsze stosunki w Polsce, które już jutro przemienia się w raj na ziemi, jeżeli tylko PSL dojdzie do władzy. Ale jak to pogodzić, z tą lojalną deklaracją, że należy również dostrzegać to, co jest dobre?

A teraz odwrotna strona medalu. Z samego powiedzenia, że należy widzieć również i to, co jest dobre i chociażby z przykładów wyżej przytoczonych, widzimy, że Gazeta Ludowa bynajmniej nie kępuje się w krytyce tego co jest złe. Zie jest według organu PSL-u, że przemysł został upaństwowiony, zla jest fikcja o upaństwowieniu człowieka, że jest, że nie mamy pożyczek zagranicznych. A co Gazeta Ludowa myśli np. o szabrze? Ciągłe w tym samym numerze spotykamy artykuł p.t.: „Gdy minie psychoza wojenna. Na tie de-

kretu o zwalczaniu tzw. szabru“. Co to jest szaber — zapytuje autor i przytacza rodzajowo tego słowa, oraz jego definicję wg dekretu z grudnia ub. r. Po różnych uwagach na ten temat autor szuka przyczyn skąd się zrodził szaber i pisze tak:

Szaber narodził się przy pewnej kategorii zdarzeń, wśród których wiele powstało daleko wcześniej, niż moc obowiązująca dekretu. Do wypadków tych, które otworzyły niezdrowym elementem drogę do „dopasowywania“ sobie cudzych rzeczy, należało m. in. zdobycie terenów zachodnich z pozostawionymi przez Niemców mieszkańcami.“

Jasne! Jeżeli był jeszcze ktoś taki, kto dotychczas nie zdawał sobie sprawy, co jest przyczyną tego, że powstało ohydne zjawisko szabru, ten się teraz o tym dowiedział: „...m. in. zdobycie terenów zachodnich z pozostawionymi przez Niemców mieszkańcami“. A dalej pyta autor: „Jakie jest psychologiczne oblicze szabrownika?“ Odpowiedź brzmi tak:

„Niekiedy w naturach nieskomplikowanych budzi się chęć usprawiedliwienia swego czynu rozsądkiem: o ile danej rzeczy nie przyznasz się sobie, o ile jej nie zabierze ew. nie wywiezie, to albo zniszczy ją ona kompletnie albo weźmie ją kto inny. Ponadto ludność szuka samowolnego odszkodowania za szkody doznane w wojnie i nie

wierząc w żadne odszkodowania oficjalne, tłumaczy sobie szaber pojęciem niejako łupu wojennego, który jej się należy“.

Ci szabrownicy to w gruncie rzeczy przecież porządny naród — myśl sobie taki gość. „Jak ja nie wezmę, to weźmie inny“. I cóż w tym złego? Albo: „Nie wierząc w żadne odszkodowania oficjalne“, tłumaczy sobie szaber, jako łup wojenny, który mu się należy.

Szkoda tylko, że p. P-Ska zapomniał o tym, że do podziału „łupów wojennych“ pomiędzy obywateli najbardziej poszkodowanych i najbardziej potrzebujących powołane są inne czynniki, niż panowie szabrownicy, którzy je dzielą tylko między sobą. A uwaga, że nikt nie wierzy w odszkodowania „oficjalne“, to tylko taki mały złośliwy przytyk na marginesie. Czyżby więc sprawa szabru była tym przykładem dostrzegania tego, co dobre?

Podaliśmy tylko małą próbkę z jednego numeru „Gazety Ludowej“. Podobne próbki można by przytaczać codziennie. A potem (i przedtem) mówi się, że PSL jest stronnictwem, które dba o interesy narodu. Czy w interesie narodu leży ciągłe sianie zamiętu pojęć? Czy w interesie narodu leży złośliwe przekraczanie wszystkich faktów? Czy to jest robota państwowa czy...? R. Gniadek.

List pasterski w sprawie świadczeń

Kuria biskupia w Lublinie wydała list pasterski, w którym m. in. czytamy:

„Aczkolwiek działania wojenne już się skończyły, luty pożarów ugasty, naród polski nie przestaje ponosić ciężkich następstw, towarzyszących wojnom. Jedną z nich to trudność wyżywienia. W trosce o ich usunięcie, w dążeniu o zabezpieczenie bytu ludności, pracującej w miastach i bytu naszego wojska, państwowe władze administracyjne czynią wszystko, aby potrzebom zaradzić. Wobec ich wysiłków obojętni pozostać nie powinniśmy i nie możemy. Bóg pobłogosławi ciężkiej i żmudnej pracy rolnika, a ziemia polska wydała piękne i bogate plony. Z tych plonów władze administracyjne postanowiły zebrać od ludności rolniczej pewien kontyngent. Zdajemy sobie sprawę, że okupacja niemiecka zabrała ludność większą do tego rodzaju gromadzenia zapasów żywności i do kontyngentów odnosi się rolnik nie zawsze przychylnie. Dzisiaj musimy to zmienić, oddając bowiem zboże, oddajemy je swoim, oddajemy tym, co pracują w urzędach, fabrykach, szkołach lub w szatach pracy dla jednego, wspólnego dobra, dla dobra ojczyzny.“

Biorąc pod uwagę doniosłość sprawy odwołujemy się do ludności rolniczej z gorącym apelem, aby tegoroczne kontyngenty potraktowała jako obowiązek obywatelski, obowiązek sprawiedliwości społecznej wobec tych warstw, z których pracy wszyscy wzajemnie korzystamy. Gdy tedy państwowe władze administracyjne wystąpią z gotowym projektem i planem zebrania kontyngentu starajmy się uiszczyć ten dług, pomni na to, że Bóg dając obfite plony chce, aby one poszły ku pożytkowi wszystkich rozdzielone w myśl najwyższej Jego sprawiedliwości. Spełniając to, przyczynimy się równocześnie do utrwalenia odzyskanej kosztownych ofiar, moralnych i materialnych — wolności odradzającej się Ojczyzny.“

Na froncie transportu

W dniu 7 lutego 1946 r. wysłano 56 pociągów węglowych o ogólnym tonażu 53.198 ton.

Na kopalniach w obrębie D. O. K. P. Katowice załadowano w dniu 7 lutego 1946 r. 77.514 ton węgla, koksu i brykietów, w tej liczbie 18.830 ton dla wewnętrznej konsumpcji PKP, a 14.142 tony dla okręgu śląsko - dąbrowskiego.

Przełomowa decyzja

Odbudowa wsi

Uznając szczególną pilność odbudowy zdolności wytwórczej gospodarstw wiejskich w pasie walk pozycyjnych nad Wisłoką. Dunajcem, Wisłą i Narwią oraz w tych powiatach, gdzie występowała spowodowane działaniami wojennymi, względnie akcją represyjną i osadniczą okupanta zniszczenia osiedli wiejskich, o charakterze masowym, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił zmobilizować wszystkie siły do dyspozycji środki dla odbudowy tych terenów, a mianowicie:

Kontynuować w rozszerzonym zakresie budowę baraków z przystosowaniem ich na cele mieszkalne, oraz na pomieszczenie dla instytucji państwowych i społecznych, t. zn. urzędów gminnych, szkół, ośrodków zdrowia itp. Zorganizować pomoc dla odbudowy 50.000 gospodarstw zniszczonych, a zakwalifikowanych do odbudowy przez

Powiatowe Komisje Odbudowy — po jednym budynku na gospodarstwo; w tej liczbie 30.000 gospodarstw korzysta będzie z kredytu drzewnego i z kredytu w innych materiałach budowlanych oraz z kredytów gotówkowych w instytucjach kredytowych, a pozostałe 20.000 gospodarstw tylko z pomocy w drewnie. Pomoc państwowa dla odbudowujących się gospodarstw będzie ustalona na podstawie wniosków Związku Samopomocy Chłopskiej, działającej w porozumieniu z innymi organami społecznymi i samorządem terytorialnym. Rozmiar pomocy powinien uwzględnić możliwości pełnego wykorzystania zasobów odbudowujących się gospodarstw, w tym sensie, żeby akcja była jak najbardziej oszczędna i skuteczna.

Gospodarstwa odbudowujące się z materiałów ogniotrwałych (cegła, pu-

stakł betonowe, glina, kamień i t. p.) korzystać będą z wyższych norm pomocy w materiałach i kredycie, a nawet z bezpłatnych przydziałów niektórych materiałów.

Materiał drzewny przydzielony zostanie poszczególnym powiatom na terenach położonych najbliższej miejscowości, objętych akcją odbudowy. Organizacja wyrebu i zwózki zajmie się Samopomoc Chłopska w porozumieniu z innymi organizacjami społecznymi i samorządem terytorialnym.

Uznając szczególną doniosłość tej akcji, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił ministrowi odbudowy powołanie specjalnego komisarza dla odbudowy wsi, którym został prof. inż. Franciszek Piaśnik, a jego zastępcą inż. Przemysław Szczekowski.

Przed wielką akcją kulturalną na Śląsku Opolskim

(Kr.) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego zebranie w sprawie omówienia zagadnień akcji kulturalnej na Śląsku Opolskim. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele świata nauki i oświaty.

W przemówieniu wstępnym wojewoda stwierdził, że dopiero teraz, po roz-

wiązaniu pierwszych czołowych problemów, jakie stanęły przed władzami polskimi po wyzwoleniu tych ziem spod okupacji niemieckiej, myśleć można o planowej systematycznej pracy kulturalnej.

Referat na temat stosunków kulturalnych i plan akcji rozwoju kultury polskiej na Opolszczyźnie przedstawił dr. Lutman, inicjator akcji. Wytyczną w pracach kulturalnych powinno być

stworzenie z ludności ziem opolskiej jednego narodowego stopu. Wprawdzie prowadzona już jest pewna akcja kulturalno-oświatowa przez Kuratorium, Urząd Informacji i Propagandy ale jest to akcja niepowiązana. Da odpowiedniego jej przeprowadzenia stworzyć trzeba wspólny plan, który z kolei stworzy by ogólna atmosfera uświadomienia kulturalnego. Pracę tę prowadzić należy przez systematyczną walkę z wszel-

kimni przejawami niemieczności, przez dbałość o czystość języka polskiego, wydawnictwa specjalne i t.d. W pracach kulturalnych należy pamiętać o wskrzeszaniu tradycji historycznych przez nadawanie nazw ulic związanych ściśle z terenem i t.d.

Po referacie dr. Lutmana otwarta została dyskusja. Głos zabrał prze. Kral, wskazując na wielkie wartości moralne ludu śląskiego. Z kolei dyr. Odorkiewicz omówił konieczność wytworzenia poczucia praworządności wśród urzędników i funkcjonariuszy administracji publicznej na Śląsku Opolskim. — Ks. bisk. Adamski wyjaśnił rolę kościoła na Śląsku Opolskim.

W dyskusji głos zabierali jeszcze: dr. Rejzla, rektor Kuczewski, dyr. Giełdziński, mjr. Brzoszowski, ob. Twardowski z ramienia KRN, mgr. Lewański. Dłuższe przemówienie na temat odrębności charakteru Ślązaków, wygłosił wicewojewoda Arka Bożek. Naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy ppłk. Stahl zapoznał obecnych z obecnym stanem świetlic i domów kultury na Opolszczyźnie, zaś dr. Strzemiński przedłożył wnioski Komisji Repolonizacyjnej dla Ziemi Odzyskanych.

W wyniku obrad powołano do życia Radę Kultury przy wojewodzie śląsko-dąbrowskim w składzie: prezes — dr. Lutman, członkowie: kurator Okr. Śląskiego, rektor Kuczewski, dr. Lisak, dr. Rybiński, wicewojewodowie: Arka Bożek i ppłk. Ziętek, ppłk. Stahl, ppłk. Nadoński, ob. Trębalski, ob. Juzoniowa, ks. dr. Bednarz, ob. Burczak, Szwed, Skowron, Ziemia, Bielski, Wanat, Zakaj, Kimacyński i przedstawiciele: OKZZ, org. młodzieżowych i Wydz. Pol.-Wych. DOW. Śląsk. Rada Kultury ma prawo dokonywania członków. Ze składu tej Rady wyłoniono ścisły Komitet 5-cioosobowy. Dr. Lutman, przedstawiciel kuratorium, dr. Rybiński, ppłk. Stahl i ob. Juzoniowa.

Kontrola repatriacji ze wschodu

Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, przy współudziale delegatur Biura Kontroli przy Prezydium Wrocławskiej i Katowickiej Rady Narodowej, przeprowadziło szeroko zakrojoną akcję kontroli przebiegu repatriacji ze wschodu na Ziemię Zachodnią.

W wyniku akcji Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej stwierdzono, że personel PUR-u w m. in. nie posiadał środków wyjazdu się w zasadzie ze swego zadania, a wykrycie pewnych niedociągnięć na miejscu osiedlania w Jeleniej Górze doprowadziło do należytego ukarania winnych.

Przeprowadzona kontrola stwierdziła, że wobec masowości repatriacji oraz szczupłości środków potem zaopatrze-

nia repatriantów nie jest jednak całkowicie zadowalająca.

Specjalnej opieki wymaga chudoba repatriantów. Stwierdzono, że powiaty: żogański, żurawski i kożuchowski, do których odbywa się repatriacja, nie mają odpowiedniej ilości pań dla bydła.

Na wniosek Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej Ministerstwo Aprobacji i Handlu zezwoliło na sprzedaż dla wyżej wymienionych powiatów 500 ton otrębów żytnich, 300 ton słomy i 300 ton siana. (PAP).

Wyróżnieni pracownicy hut

Zakłady hutnicze prowadzą ścisłą ewidencję wyróżnionych pracowników. Oto dane z kilku hut w drugiej i trzeciej dekadzie stycznia: W hucie „Siemianowice“ wyróżniony został prażalnik Góra, który stale wysoko przekracza normy produkcyjne. Prażalnik Kałuża, zatrudniony początkowo jako palacz piecowy, na stanowisku prażalnika

również przekracza normy. Aparatowy Dylong, awansowany na to stanowisko z wieżowego i komorowego, przyczynił się pilną obsługą aparatu do otrzymania dobrych wyników w oddziale obserwacji.

W hucie „Bankowej“ wyróżnili się w walcowym intensywną pracą maszynista oddziału elektrycznego Miraś, żużlarz pieców węglanych Dobosz i wyciacz żelaza Siwek.

Slusarze Paś i Adamczyk wyróżnili się przy szybkiej naprawie pompy zasilającej kotły parowe.

W hucie „Bobrek“ w Bobrku Bytomskim wyróżnili się pracownik koksołowni Bryś, gąrdzielowy wielkiego peca Godzawa, pierwszy żużlarz, b. partyzant Kucha, pierwszy ustawiacz stalowni, Garbas, pracujący w hucie od 48 lat, wreszcie stawacz elektryczny Morzik za pracę w piekarni rud w ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunkach.

Premiowa pożyczka odbudowy kraju

Przed kilku dniami opublikowano w Dzienniku Ustaw R. P. dekret z dn. 21 grudnia 1945 r. upoważniający Ministra Skarbu do rozpisania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach za okazaniem po 200 zł. i dzieli się na 100 części po 500 zł. Pożyczka jest premio-

ki dwa razy do roku rozlosowane będą premie w łącznej wysokości około 20 milj. zł. Najwyższa premia wyniesie 500.000 złotych. Pierwsze losowanie odbędzie się na jesieni roku b. Wszystkie obligacje będą wykupione w drodze losowania do dn. 15 kwietnia 1969 r. Wpływy z pożyczki przeznaczone są wyłącznie na cele odbudowy. (PAP).

D. G. H. Douglas

W Ambasadzie Polskiej w Londynie

(Korespondencja własna Trybuny Robotniczej)

W odpowiedzi na interpelację prof. D. L. Savory, skrajnego konserwatysty, członka brytyjskiego parlamentu z uniwersytetu w Belfast, brytyjski min. spraw zagran. Bevin oświadczył, że „jest poinformowany o liczbie mordów politycznych, popełnionych ostatnio w Polsce, w okolicznościach, które w wielu wypadkach wskazują na współudział w nich polskich organów bezpieczeństwa” i dodał, że „chciałby wiedzieć koniec tych państw policyjnych”.

Przywódcy polityczni i partyjni zadowoleni odbyli specjalną konferencję prasową w dniu 24 stycznia br. w ambasadzie polskiej w Londynie, aby zaprzeczyć twierdzeniom Bevin'a i wskazać, że Izba Gmin, że organy bezpieczeństwa w Polsce były organizatorem mordów politycznych dokonywanych na przeciwnikach obecnego rządu polskiego. Na konferencji byli obecni przedstawiciele całej prasy angielskiej.

P. Stanisław Osiecki, jeden z przywódców PSL, przyznał, że w Polsce miały miejsce mordy polityczne, ale oświadczył, że ich ofiarami padali nie tylko członkowie PSL. Ofiarami mordów padali także członkowie Polskiej Partii Robotniczej, jak również i członkowie wszystkich partii rządowych. „Mordy polityczne — oświadczył Osiecki — są wynikiem nieumownych warunków politycznych w Polsce, co jest znowu rezultatem okupacji. Rozciągnięta pełna kontrola nad wszystkimi problemami i zlikwidujemy nieumowne warunki w kraju przez współpracę wszystkich ludzi dobrej woli” — dodał p. Osiecki.

Członek partii demokratycznej (SD) Wacław Barcikowski oświadczył, że tylko zupełna niezręczność obecnych warunków w Polsce, mogła być przyczyną oskarżeń wypowiedzianych w Izbie Gmin. „Ci członkowie brytyjskiego parlamentu, którzy wywnęli te oszczerstwa — powiedział p. Barcikowski — nie wiedzą nie widocznie o istnieniu w Polsce jeszcze dzisiaj sił zbrojnych, dokonujących codziennie mordów i gwałtów. Nie wiedzą oni widocznie i o tym, że siły te organizowane są zagranicą przez wrogów obecnego rządu i państwa polskiego”.

Jan Stańczyk, minister pracy, podkreślił, że prof. Savory był źle poinformowany. Minister opisał dość szczegółowo grasujące wciąż jeszcze w Polsce bandy — złożone z byłych rosyjskich quislingów gen. Własowa, oraz z członków polskich organizacji podziemnych nie chcących lub niezdolnych żyć w warunkach pokojowych. „Bardziej niebezpieczni są agenci, przysyłani do kraju z zewnątrz, z armii gen. Andersa we Włoszech. Ich działalność skupia się głównie na mordach politycznych, takich, jakie popełniono niedawno na Seiborku, wspomnianym w interpelacji prof. Savory, przez które miliony oni wywołać wrogość i niechęć do organów bezpieczeństwa. Celem ich jest doprowadzenie do trudności natury politycznej i rozbiście jedności partii politycznych i Rządu Jedności Narodowej”.

Min. Stańczyk przypomniał, że rząd polski zabiega o powrót żołnierzy polskich z zagranicy, tak potrzebnych do odbudowy Polski. „Pozbawienie gen. Andersa naczelnego dowództwa i powierzenie go generałowi, nie biorącemu

czemu udziału w polityce, byłoby dobrym początkiem”.

Na koniec min. Stańczyk odparł wszystkie oszczerstwa co do mieszania się Związku Radzieckiego w wewnętrzne sprawy Polski, oświadczaając: „My, w Polsce, którzy znamy położenie w kraju, nie widzimy w polityce Związku Radzieckiego żadnych tendencji do panowania nad Polską”.

Wicemin. Zygmunt Modzelewski, członek Polskiej Partii Robotniczej, wyraził zdumienie z powodu tego, że podobne ataki miały miejsce w parlamencie brytyjskim i to w czasie, gdy delegacja Polska w Organizacji Narodów Zjednoczonych bawi w stolicy Anglii. „Takie ataki — oświadczył min. Modzelewski — mogą przynieść korzyść tylko tym elementom reakcyjnym, które nie chcą widzieć demokratycznej Polski, lub być w dobrych stosunkach z Wielką Brytanią”.

Min. Modzelewski powtórzył, że rząd polski pragnie jak najlepszych stosun-

ków z narodem brytyjskim przez rozwiązanie kwestii armii Andersa i uregulowanie sprawy polskich długów zaciągniętych wobec Anglii.

Odpowiadając na pytania, min. Modzelewski oświadczył, że sprawa mordów została gruntownie zbadana przez komisję, reprezentującą partię rządową, przy czym ustalono, że wszystkie zbrodnie zostały popełnione przez bandy, subsydiowane z zagranicy. W kryjówce, należącej do jednej z takich schwytych band, znaleziono 400 tys. dolarów amerykańskich. Minister zaprosił przedstawicieli prasy brytyjskiej i światowej na zbliżający się proces członków jednej z band.

Zapytany o przyszłe wybory powszechne w Polsce, min. Modzelewski odpowiedział, że wybory odbędą się prawdopodobnie w ciągu pierwszej połowy bieżącego roku, i będą w całej pełni demokratyczne. Mówca zwrócił uwagę, że w Polsce przeprowadzono wybory już od

500 lat — „Wybieraliśmy nawet swoich królów i nie potrzebujemy, by nam mówiono, w jaki sposób przeprowadza się demokratyczne wybory”. Postanowiono, że cztery partie rządowe pójdą do urn wyborczych w jednym wspólnym bloku, bowiem PSL odroczyła swoją decyzję w tej sprawie.

„Nasza koncepcja demokracji, mówił min. nie zawsze się pokrywa ze zrozumieniem tego słowa na Zachodzie. Historia wykazuje, jaka koncepcja będzie dla nas lepsza w naszych warunkach. Wydaje się nam, że nasza koncepcja demokracji jest lepsza, ponieważ gwarantuje zupełną jedność narodową, co jest dla nas rzeczą najbardziej istotną po tym wszystkim, cośmy wycierpieli. Jedynie jedność narodu może nas odrodzić w naszych obecnych warunkach. Kto tego, nie rozumie — nie zrozumie także obecnej rzeczywistości polskiej” — zakończył minister Modzelewski.

Podstawa każdego sukcesu jest zawsze człowiek

Wielki dzień kolejarzy łódzkich

W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi odbyło się uroczyste rozdanie nagród pieniężnych najbardziej zasłużonym pracownikom tej dyrekcji. W uroczystości wzięli udział minister komunikacji inż. Rabanowski, minister przemysłu tow. H. Minca, oraz delegaci Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla Spraw Transportu Kolejowego inżynierowie Babiński i Banaś.

Na powitanie gości przez dyrektora DOKP Łódź ob. Bochentę zabrał głos inż. Babiński podając kilka cyfr, charakteryzujących osiągnięcia DOKP Łódź za ostatnie miesiące. Tak np., o ile w listopadzie ubiegłego roku wyładowano 682 pociągi, to w styczniu br. już 858 wagonów samego tylko węgla. Podczas kiedy w listopadzie na węzle łódzkim wyładowano 181 pociągów, w grudniu 227. Ilość parowozów wzrosła z 549 sztuk w listopadzie, na 580 w styczniu, a liczba wyremontowanych wagonów kolejowych z 5946 w listopadzie na 6.118 w styczniu. Postęp więc widzimy znaczny. Nie jest to jednak jeszcze maksymalny wysiłek kolejarzy.

Z kolei przemówił minister przemysłu tow. H. Minca, przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla Spraw Transportu.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA PRZEM. TOW. H. MINCA

„Musimy sobie przypomnieć — mówił min. Minca — stan naszego transportu, gdy dwa i pół miesiąca temu zaczęliśmy pracę. Dziś możemy sobie otwarcie powiedzieć, że stan był krytyczny. Mielismy zapasy żywności na Zachodzie, nie mogliśmy ich przewieźć na wschodnie tereny kraju. Wszędzie narastało niezadowolenie. Wszystkiemu, rzekomo był winien kolejarz. Gaszono piece hutnicze, nie było w oknach szyb, a huty szkła stawały. Przychodziły statki z dostawami

UNRRA, wyladowywało się je na nadbrzeżu, ale nie było czym przewieźć towarów. I w tym krytycznym momencie rząd powołał Nadzwyczajną Komisję Rządową dla usprawnienia



transportu kolejowego, wyposażoną w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Szczegółem nie potrzeba było posuwać się do środków ostatecznych, radykalnych, a mimo to wspólnym wysiłkiem podnieśliśmy kolej z jej upadku. Przecież nie zwiększyła się znacznie ilość wagonów, ani parowozów. Nie wieszano, nie stosowano terroru, dzięki czemu więc osiągnęliśmy te rezultaty? Dzięki temu, że ZAPELOWANO DO MASY KOLEJARSKIEJ, ŻE SKONCENTROWANO WSZYSTKIE WYSIŁKI, PRZED W SZYBOKIM NAJWAŻNIEJSZĄ TRUDNOŚCI, NA SPŁYWIE WĘGLAREK I PO TRZECIE, ŻE PRZESTRZEGANO ŚCIŚLE WYKONANIA WYDAWANYCH ROZKAZÓW. Ponad milion Niemców przewieźć musimy poza nasze granice. W najbliższym czasie przybędzie do Polski 600 tys. ton ładunków UNRRA. musimy też wzmożyć dzienny załadunek węgla do 100 tys. ton, przygotować się do sezonu budowlanego. Czy można wykonać te zadania? Można i trzeba! Potrzeba nam więcej taboru. Będzie on przychodził z Ameryki, gdzie

zakończą się transakcje na dostawę 20 tys. wagonów. Ponadto fabryka we Wrocławiu produkuje już wagony. Będą również z zagranicy przychodziły obrabiarki, będą się kompletowały warsztaty, nie zapominajmy jednak, ŻE PODSTAWĄ KAŻDEGO SUKCESU JEST ZAWSZE CZŁOWIEK. W TYM WYPADKU — KOLEJARZ. Trzeba pamiętać o człowieku, o ludziach, których można i trzeba się radzić. Bez ich energii i entuzjazmu nie się bowiem zrobić nie da. Nie jest wart dyrektor, czy naczelnik, który nie wyciąga zdolnych ludzi na wyższe stanowiska nie liczy się z ich zdaniem”.

Po przemówieniu odczytana została lista 200 nagrodzonych pracowników DOKP Łódź. Nagrody pieniężne wynosiły od tysiąca do dwóch tysięcy zł.

Dolnego Śląska

Wrocław (ZAP) — W coraz większej ilości miast Dolnego Śląska wprowadza się w życie zarządzenie, że lokalów mieszkaniowych nie przydziela się w dzierżawę osobom prywatnym, ale zakładowi pracy, w którym dana osoba pracuje. W ten sposób władze administracyjne zamierzają rozwiązać problem mieszkaniowy mas pracujących. W wypadku rozwiązania stosunku służbowego przez daną osobę, zostaje ona zmuszona do opuszczenia zamieszkania dotychczas mieszkała, które następnie wraz z całym znajdującym się w nim dobytkiem zostaje przydzielone innemu pracownikowi danego zakładu.

Świdnica (ZAP) — Otwarto tu ostatnio trzy wypożyczalnie książek, których brak dawał się odczuć we znaki.

Niemodlin (ZAP) — Według sprawozdania PUR-u na terenie powiatu niemo-

Konkurs na sztukę dla świetlic górniczych

Związek Zawodowy Literatów Polskich — Oddział Śląski w Katowicach, w porozumieniu z Biurem Informacji i Propagandy Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego ogłasza konkurs na jednoaktowy utwór sceniczny dla świetlic górniczych.

Tematyka utworu dowolna, pierwszeństwo jednak będą miały utwory, związane z życiem i pracą górnika.

Utwory są przeznaczone dla amatorskich zespołów dramatycznych. Przy opracowywaniu należy uwzględnić skromne stosunkowo możliwości scen świetlicowych.

Prace nadsyłać należy do dnia 15. IV 1946 r. do Związku Zawodowy Literatów Polskich — Oddział Śląski w Katowicach, ul. 3 Maja 36a. Praca winna być opatrzona godłem. Dołączyć należy w dobrze zaklejonej kopercie imię, nazwisko, oraz dokładny adres autora.

W skład sądu konkursowego wchodzi: dr Jerzy Koller, red. Wilhelm Szewczyk, Zdzisław Pyzik, z ramienia Zw. Zaw. Literatów oraz redaktor czasopisma „Górniki” — Mieczysław Markowski.

Za najlepsze prace Sad Konkursowy przyzna nagrody, ofiarowane przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego — 1-sza 15.000 zł, 2-ga 10.000 zł i 3-cia 5.000 zł.

Sad Konkursowy zastrzega sobie prawo innego rozdzielenia nagród, względnie przyznanie tylko części nagród. Nagrodzone sztuki zostaną zakupione przez CZPW do wyłącznego użytku świetlic górniczych.

CZPW zastrzega sobie prawo zakupu innych nienagrodzonych prac. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 1 Maja 1946 r. w katowickiej prasie codziennej oraz w czasopiśmie „Odra” i „Górniki”.

Konkurs na opis pracy pionierskiej

Wrocław (ZAP) — Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki we Wrocławiu ogłosił konkurs na nowele, opowiadania lub pamiętniki na temat przeżyć z pierwszego okresu pracy pionierskiej na Dolnym Śląsku. Termin oddawania prac mija w dn. 1 marca br., przy czym za najlepsze prace wyznaczono nagrody od 4 tys. zł do 1 tys. zł, za każdą.

GUSTAW MARRINER

8)

Listy spod morwy

(Sachsenhausen - Dachau)

Las skończył się nagle, przed oczami stanął wysoki mur, na murze wieże, na wieżach jaskrawe reflektory. Oświetlały szczyty muru i wnętrze obozu. Bo za murami był obóz. Wyobraziłem sobie tysiące ludzi poza murami, śpiących teraz w ciszy, odgrodzonych od świata łuną reflektorów. Co oni w tej chwili myślą, co przeżywają?

I wtedy po raz pierwszy zamajaczyła mi śmierć w tamtym widoku. Śmierć tak bliska, że wystarczyłoby dłonią sięgnąć, by ją palce namacały. Jakby jakiś chłodny, pusty przedmiot.

Potem skreślił mi między liczne zabudowania, szopy, magazyny, koszary, w końcu stanęliśmy przed ogromną bramą z kutej kraty żelaznej, rozwierającej się w rażącym blasku reflektorów. Na bramie odczytałem napis pozornie prosty, a jakże zakłamaną i brutalną w swej istocie: „Arbeit macht frei!” — i nie więcej.

W bramie przedcełał nas zderzony krzyk jednego z „esmanów”.

— Chodźcie, chodźcie panowie! Stoły już nakryte białymi obrusami, ciepła kawa i rogaliki czekają na was!... Chodźcie wy świnie psy (Sauhunde)!

Staliśmy na placu apelowym przez całą noc. Wykapano nas poprzednio, ogolono, ubrano w łachy obozowe, wypędzono na dwór pod mur. Stanęliśmy w dwuszeręgu, odwróceniem twarzami do muru. Koło nas przechodził „esmani” i przypatrywał się nam ciekawie. Niektórzy mieli trzcinę w dłoniach i bił to jednego, to drugiego po głowach. Ot tak sobie, dla zabawy.

Potem zmoczyli się i odeszli. Pozostaliśmy sami. Za nami spał obóz. Wydawało mi się, że słyszę oddech ogromnego smoka, skulonego w ciżbie i zaduchu wewnątrz baraków,

że słyszę ich myśli i sny, podobne do myśli i snów zaszczytów na śmierć zwierząt. W tej pozornej ciszy czaiło się coś tak strasznego, coś tak potwornego, że serce zamierało z przerażenia.

I znieśnaka znalazłem nazwę na ową mieszaninę ciszy. Przypomniała mi się „Boska Komedia”, czytana na kilka dni przed wybuchem wojny. A z książki tej przypomniał mi się napis na bramie piekła: „Lasciate ogni speranza, voi ch'entratel!”.

Tak, teraz już rozumiałem ową ciszę.

„Lasciate ogni speranza, voi ch'entratel!”.

Najmilsza Władko!

Nie miałem zamiaru pisać dzisiaj do Ciebie, bo męczy mnie upał.

Od kilkunastu dni bowiem leje się z nieba żar, który z dniem każdym wzmacnia się i wzmacnia. Niebo jest wciąż ogromnie błękitne, podobne do nieba wymalowanego na stropie wiejskiego kościoła w Polsce. Na tle takiego błękitu powinna pojawiać się Matka Boska w otoczeniu aniołów, w gestwie lilij i białych róż. organy powinny rozpocząć Litanię do Najświętszej Panny, dzieci powinny śpiewać tamtą rzewną pieśń: „Po górach, dolinach rozlega się głos...”, prześliczną pieśń w swej prostocie, z refrenem: „Ave, Ave Maria...”, a moja matka powinna klęczeć obok mnie, trzymać mnie za rękę i szeptać.

— Podziwiał się syneczku. To Pamenka Maryja!

Podczas takiego błękitu powinien się unosić w powietrzu zapach kadzidła i zapach wędniejących róż na ołtarzu, ludzie zaś powinni być ejsi i pełni ufności.

Nie z tego nie ma.

Tylko niebo jest błękitne, podobne do nieba wymalowanego na stropie wiejskiego kościoła w Polsce, a poza tym jest ogromne słońce nad ziemią, ziemia zaś jest spieczona i sucha, brunatna i drszca z utrudzenia. Jak ten mój rudy kotek, co oto leży na spalonej trawie pod morwą, wyciągnięty, senny, dyszający ciężko, a kiedy go zawołać, podniesie głowę i patrzy na mnie, jakby chciał powiedzieć.

— Daj mi spokój!...

Daję mu więc spokój. Wstaję spod morwy i patrząc się po świecie. Isere skrzy się dzisiaj w słońcu, że trudno ją poznać. Zawsze podobna do zamorusanej robotnicy, której

ogromnie spieszą do domu, dzisiaj wytręła się w słoneczne łuski i przechadza się w zamyśleniu po dolinie. Masz Belle-donne również odmiennie swoje oblicze, bo przysłonił się mgiełką, przesyconą błękitem i opalem.

Gdy przyjdzie noc, będzie inaczej. Belle-donne będzie wspierała gwiazdy w ciemnym niebie, po ziemi rozleje się ciepły mrok, a w mroku będzie cisza, w ciszy zaś rozkrzyczą się świerszcze do niepamięci. Nawet ptaki, co teraz omdleją w gąszczach, ockną się pod wieczór i zaczną śpiewać.

Na widnokręgu, poza Grenoble, na wysokim stoku alpejskim płonie las. Płonie już drugi dzień i druga noc. Za dnia unoszą się tam wysokie słupy szarego dymu, który na pewnej wysokości rozwiewa się w ogromny pułap, dający powoli, na południe. W nocy zaś wybliska stamtąd splełany sznur ognia, sznur powołany, patrzący z głębi nocy krwistymi ślepiami pożogi.

Ow płonący las alpejski przypomina mi płonące Monachium w nocy.

Niejednokrotnie owo nieszczęśliwe miasto płonęło także i za dnia.

Działo się to pod koniec wojny, kiedy nalożyły wzrastały i gestniały.

My, ludzie w obozie, w każdym takim nalocie widzieliśmy zbliżanie się kresu wojny. I w każdej zrzuconej bombie widzieliśmy przesunięcie owego kresu o kilka sekund, może, a może o kilka minut, na naszą korzyść. Bywały dni, że naloży odhylały się po dwa, po trzy razy kolejno. W końcu tak spowzechniały, że nikogo już nie dziwiły.

Koleży moi nie kryli się już weale, chociaż „Moskity” śmigły nad naszymi głowami, lecz stali na otwartym polu plantacji i krzyczeli z radości, gdy eskadry dolatywały nad Monachium, a powietrzem wstrząsał głuchy łomot pekających bomb. Za to „esmani” kryli się w ziemiankach, patrząc z beznadziejną wściekłością pod niebo, a widząc naszą radość, grozili nam, że porachują się z nami, zanim nastąpi koniec wojny.

— Wszyscy będziecie wystrzelani, jak wściekle psy! — grozili. Lecz myśmy im nie wierzyli. W ich głosie przewijał się już strach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach

(Bar) 7 bm. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się 17-te z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach. Przewodniczący M.R.N. ob. Alfus omówił protokoły z 15 i 16-go posiedzenia, które zostały przez radnych przyjęte bez zastrzeżeń.

Ponieważ radny Sarnowski złożył pismo, w którym prosi o zwolnienie go z obowiązków radnego, motywując prośbę złym stanem zdrowia, radni zgadzają się na powyższe, przyjmując jednocześnie wysuniętą przez Stronnictwo Demokratyczne kandydaturę ob. Martina, który jednak na posiedzeniu był nieobecny. Mając to na względzie M.R.N. przeszła do dalszego punktu porządku dziennego.

Komisja finansowo - budżetowa Zarządu Miejskiego opracowała preliminarz, który w najbliższym czasie przedłożony zostanie radnym do zaakceptowania. Następnie poruszono sprawę gazowni miejskiej.

Obecnie przeprowadzane są negocjacje pomiędzy zarządem miasta Katowic i urzędem wojewódzkim śląsko-dąbrowskim z jednej strony, a Rządem R. P., który reprezentuje Ministerstwo Przemysłu z drugiej strony. Chodzi bowiem o to, czy gazownia miejska zostanie upaństwowiona, czy też stanie się własnością miasta. Do kontroli tej gazowni wyznaczony został z ramienia zarządu miejskiego ob. dr. Korczyński, który jednak dając swoje podpisy jako dyrektor naruszył niekiedy zakres swoich kompetencji. Ustalono za zgodą i prośbą prezydenta, że dr. Korczyński zostanie w dalszym ciągu na stanowisku kontrolera, nie wchodząc jednak w kompetencje dyrektora.

Na stanowisko to zarząd miejski wyznaczy jednego z radnych.

Wiceminister Rumiński na ostatniej konferencji z zarządem miejskim zapowiedział, że do dnia 15 lutego zadecy-

dowane zostanie ostatecznie, czy gazownia zostanie upaństwowiona, czy też zostanie oddana pod zarządek miasta.

Wiceminister przyrzekł poza tym, że interesy miasta nie zostaną absolutnie naruszone.

W dniu 7 bm. specjalna komisja z wicewojewodą Zielińskim i przedstawicielami prasy dokonała inspekcji placu wystawowego w Katowicach. Powstał projekt, by plac ten przygotować na wielką halę sportową dla młodzieży katowickiej i śląskiej. Ogólne koszty remontu hali wyniosą około jednego miliona złotych, z czego magistrat pokryć miałby ok. 300 tys. złotych.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos poszczególni rad-

ni. Wniosek większością głosów przyjęto.

Komisja finansowo-budżetowa ustaliła podatki od nieruchomości. Właściciele tychże mają 50 proc. dochodu oddawać jako podatek dochodowy.

Wielu radnych wystąpiło ostro przeciwko temu wnioskowi, twierdząc, że właścicielom domu nie wystarczy nawet na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Tow. Lorkowa w imieniu klubu radnych PPR poleca ostro małoduszność właścicieli nieruchomości i ich klasę, a społecznie nastawienie. Każdy dziś ponosi ciężary, bo Polska jest w najkrytyczniejszym okresie odbudowy i wymaga od swoich obywateli jak najwięcej ofiar.

Pomimo jednak głosów ludzi trzeźwo myślących — wniosek upadł. Odeślano go do komisji finansowo-budżetowej, która rozpatrzy go dokładnie i nie nazbyt „pochopnie” (!?)

Tak samo upadł następny wniosek zarządu miejskiego w sprawie 10 proc. podatku obrotowego dla właścicieli restauracji i kabaretów dziennych i nocnych. Ustalono, że w porozumieniu z restauratorami komisja finansowo-budżetowa ułoży projekt specjalnego statutu w tych sprawach.

W dalszym ciągu posiedzenia rozważano wnioski komisji finansowo-budżetowej w sprawie opłat za wywóz śmieci i zużycie wody.

Przwiąz milicjantów i robotników zaciętnia się

(Kb) 1 bm. w Komendzie Wojewódzkiej M.O. w Katowicach odbyło się wspólne zebranie robotników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i funkcjonariuszy M.O. celem zadokumentowania solidarności w poczynaniach Rządu Jedności Narodowej a szczególnie zadowolenia z dekretu o unarodowieniu przemysłu.

W zebraniu tym wzięli udział Kom. Główny M. O. gen. Witold, Kom. Wojew. ppłk. Kratko oraz zast. Kom. do spraw Polityki mjr. Kufel, liczące delegacje milicji z terenu oraz delegacje hutnictwa i górnictwa z przewodniczącym Okr. Komisji Związków Zawodowych ob. Piechą, przew. Centr.

Zarządu Metalowców ob. Kiełczyński, sekr. Centr. Zarz. Metal. ob. Piłat; przew. Centr. Zarządu Górników.

Zebranie zagała szef wydziału polityki, wychow. ob. Górecki — witając w krótkich słowach delegację przemysłu.

Następnie przemawiał gen. Witold. Milicja Obywatelska — powiedział — jest organem demokratycznym stworzonym dla ochrony bezpieczeństwa całego ludu polskiego. Szeregi milicji to przeważnie synowie robotników i chłopów, ludzie, którzy wyrósł w walce o wolność narodową i społeczną.

Robotnik, górnik, metalowiec, nie

musi się obawiać organów bezpieczeństwa, powinien czuć, że milicja jest jego milicją.

W zakończeniu gen. Witold zapewnił delegatów, że Milicja Ob. jak dotychczas, nadal będzie wiernie stać na straży zdobyczy socjalistycznych robotników i chłopów i prosił, aby to zakomunikowali całej klasie robotniczej.

Z kolei przemawiali przedstawiciele: Okr. Komisji Związków Zawodowych ob. Piecha, Zarz. Metal. ob. Kiełczyński, sekr. Zarz. Metal. ob. Piłat i przedstawiciel górnictwa.

Mówcy podkreślili przede wszystkim znaczenie unarodowienia przemysłu. Wszystkie huty, fabryki i kopalnie śląskie powiedziały ob. Kiełczyński.

przew. Zarz. Metalowców z prawdziwą ulgą i nadzieją na przyszłość przyjęły dekret Rządu o unarodowieniu przemysłu.

Klasa robotnicza wie, że nadszedł wreszcie koniec panowania wielkiego kapitału, koniec wyzysku kapitalistycznego, koniec karteli i trustów, a więc koniec kryzysu, bezrobocia i nędzy mas pracujących.

Doniosłą uroczystość zakończono okrzykami na cześć Rządu Jedności Narodowej i mas pracujących, po czym odśpiewano „Rotę”.

W niezwykle miłym nastroju w godzinach wieczornych wspólnie z milicjantami zjedli górnicy i hutnicy skromną kolację w stołówce oficerskiej.

Nie przyjaźni łączą milicjanta z robotnikiem coraz bardziej się zaciętnia

Posiedzenie Miejskiej Rady Nar. w Chorzowie

(F) Ostatnio odbyło się w Chorzowie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Posiedzenie zagajono referatem prze-

wodniczącego Rady ob. Chwastka na temat dekretu o upaństwowieniu przemysłu. Z kolei odczytano list Prezydium Krajowej Rady Narodowej. W liście tym Prezydium KRN donosi, że przy nowelizacji ustawy o rehabilitacji głównie kierowano się wnioskami Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie. W dalszym programie posiedzenia przyjęto w pełnym brzmieniu przedłożony budżet miasta za czwarty kwartał roku rachunkowego. M. in. uchwalono przyjąć statut o poborze podatku administracyjnego według przyjętego klucza i nałożono 10%-wy podatek od rachunkowych w gastronomich lokalach miasta.

wybrani: 1) Cuber Romuald — 481, 2) Kasprowski Alojzy — 358, 3) Honisz Jan — 352, 4) Grabiński Wincenty — 340, 5) Żmuda Jan — 296, 6) Szewda Tomasz — 296, 7) Matejowski Feliks — 294, 8) Rak Rajnhold — 290, Biskup Jan — 286, 10) Troncz — Stefan — 228, 11) Trzeba Jan — 216, 12) Wolf Jan — 205, 13) Moczko Jan — 199, 14) Zdebel Józef — 194, 15) Gajda Alojzy — 190.

Wyniki wyborów do Rad Zakładowych

KAMIENIOŁOMY W MACIEJKOWICACH

(F) Uprawnionych do głosowania 201 Głosowało 161. Unieważniono 7 głosów. Do Rady Zakładowej zostali wybrani: 1) Fiola Jan 102, 2) Grzybowski Aleksander — 101, 3) Skollik Gertruda — 75, 4) Kulawik Wiktor — 71, 5) Kazimierz Jan — 30.

KOPALNIA „MATYŁDA” W LIPINACH

(F) Uprawnionych do głosowania 994 głosowało 896, unieważniono 46 głosów. Do Rady Zakładowej zostali wybrani: 1) Foks Teodor — 510, 2) Wanior Wilhelm — 455, 3) Skowron Henryk — 449, 4) Mrozek Józef — 424, 5) Orzeł Konrad — 413, 6) Składkowski Paweł 386, 7) Kapica Paweł — 384, 8) Rajman Emil — 378, 9) Fabisz Teodor — 371, 10) Stawowy Jerzy — 360, 11) Piątek Wilhelm — 359, 12) Mierzwa Robert — 327, 13) Płonka Wiktor — 323, 14) Mchalczyk Robert — 321, 15) Foltyn Wilhelm — 320.

KOP. „ŚLĄSK” W CIEPACZOWIE

(F) Uprawnionych do głosowania — 1565, głosowało 1361, unieważniono głosów 77. Do Rady Zakładowej zostali wybrani: 1) Konczek Edward — 474, 2) Tekla Maksymilian — 450, 3) Gier Leon — 425, 4) Jarczek Hugon — 369, 5) Stemplowski Jan — 352, 6) Oleś Bernard — 349, 7) Kopyś Paweł — 348, 8) Babczyk Jerzy — 345, 9) Głota Stanisław — 343, 10) Ćmiela Augustyn — 335, 11) Wawrzyczek Piotr — 328, 12) Bujara Leon — 328, 13) Winkler Stefan — 316, 14) Polak Klara — 296, 15) Tłatlik Jerzy — 281, 16) Pyrek Józef — 279, 17) Kozłowski Jan — 254, 18) Szynela Ludwik — 238, 19) Porwolik Wilhelm — 228, 20) Pojda Antoni — 213.

KOPALNIA „ŁAGIEWNIKI” W ŁAGIEWNIKACH

(F) Uprawnionych do głosowania — 1198, głosowało 1021, unieważnionych 77 głosów. Do Rady Zakładowej zostali

SPORT

ŚLĄSK (Tarn. Góry) — WYZWOLENIE

W niedzielę dnia 10 II odbędzie się w Tarnowskich Górach na boisku RKS Śląsk o godz. 14.30 interesujący mecz piłkarski pomiędzy ZSG Wyzwolenie Michalowie i RKS Śląsk. Obydwie drużyny znajdują się w rewelacyjnej formie.

17 bm. goszcząco odbędzie w Tarnowskich Górach doskonała drużyna 5-cio letniego mistrza piłkarskiego Polski RKS Łuch (Wielkie Hajduki).

4-ty tydzień

KURSY IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ

Kursy handlowe księgowości stenografii Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach zostały przeniesione z ul. Szkolnej 5 do nowego lokalu w budynku szkolnym przy ul. Szafranka 5. (przecznica Francuskiej). Zapisy kandydatów na pozostałe wolne jeszcze miejsca przyjmują kancelaria kursów od godz. 15.30 do 17.30.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

Staraniem Tow. Uniwersytetów Robotniczych 12-bm. o godz. 16-tej wyszło do powszechnej Nr 11 przy ul. Katowickiej 22 w Chorzowie następujące kursy dokształcających.

ZABAWA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W KATOWICACH

W sobotę dnia 23 bm. w auli S. Tech. Zakł. Naukowych w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 70 odbędzie się inicjatywy Rady Rodzicielskiej Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach wielka zabawa taneczna połączona z różnymi niespodziankami z której dochód przeznaczony jest na społeczne cele szkoły.

Strój dowolny, bufet tani i dobrze zapakowany, orkiestra doborowa. Bilety wstępu 40 zł. Wstęp na zabawę za zaproszeniami, które nabywać można w biurze przy ul. Wojewódzkiej 68, pokój nr. 211.

WIECH W KATOWICACH

Niezwykle interesującym wydarzeniem artystycznym jest występ znakomitego felietynisty i artysty znakomitej felietynisty w Katowicach, przy ul. Sokolskiej w niedzielę dnia 10 lutego o godz. 17.00 i 19.00 w wieczorach literacko-muzycznych p. t.: „Wiadomości”.

W uzupełnieniu programu udział biorą wybitne siły artystyczne jak: primadonna b. operetki w Katowicach, M. Grabowska oraz Tadeusz Biadkowski w repertuarze Wiecha i

popularny piosenkarz Katowic Tadeusz Kalinowski.

W poniedziałek dnia 11 lutego program będzie powtórzony w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

ZMIANA PROGRAMU KONCERTU PZZ W ASTORII

Z powodu choroby Juranda program zapowiadanego koncertu PZZ w kawiarni „Astoria” ulegnie zmianie.

WIECZOREK LITERACKI POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI OBOZOWEJ, WIEŻNIA OŚWIECIMSKIEGO S.J. BŁASINSKIEGO

Dzisiaj o godz. 17-tej odbędzie się w stołówce b. więźniów politycznych w Katowicach, przy ul. Mickiewicza 8, pierwszy wieczorek literacki poświęcony twórczości obozowej, b. więźnia oświęcimskiego St. Błasinskiego.

Wieczorek literacki organizuje dział literacko-wydawniczy przy zarządzie wojewódzkim w Katowicach.

„POWSTAŃCY W PASIAKACH

Staraniem Powiatowego Domu Kultury przy Powiatowym Urzędzie Informacji i Propagandy w Katowicach zostanie wystawiony 17 bm. o godzinie 18 w Domu Kultury w Welnoucu dramat p. t. „Powstańcy w pasiakach” p. t. Alfonsa Pośpiecha — byłego więźnia politycznego.

„O USPOŁECZNIENIU ZAWODU LEKARSKIEGO W NAUCZANIU I PRAKTYCE”

Staraniem Zrzeszenia Demokratycznych Lekarzy dr. med. Jan Szumski z Bytomia wygłosi w niedzielę 10 bm. w sali Ośrodka Zdrowia w Katowicach, przy ul. Warszawskiej 42, o godz. 10.30 odczyt pt. „O uspołecznieniu zawodu lekarskiego w nauczaniu i praktyce”.

Zarząd zaprasza szczególnie wszystkich lekarzy, działaczy społecznych, członków Związków Zawodowych. Wstęp wolny.

„TRZECIE POWSTANIE ŚLĄSKIE — WĄTPLIWOŚCI I SPRZECZNOŚCI

Zagadnienie powyższe będzie tematem publicznego zebrania naukowego Komisji Historycznej Instytutu Śląskiego.

Zebranie odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 17 w sali Instytutu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawskiej 37. Dyskusję zgał dr. K. Popiołek.

Na zebranie zaprasza Komisja wszystkich, zainteresowanych zagadnieniami powstań śląskich.

WIEC SPOŁECZNO-OBYWATELSKIEJ LIGI KOBIET

W niedzielę 10 bm. o godz. 15 w sali Wojsk. Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się wiec kobiet na którym przemawiać będą delegatki zarządu głównego z Warszawy.

Obecność delegatek kół oraz członkiń pożądana.

EKSHUMACJA ZWŁOK B. POWSTAŃCÓW ŚL. I WIEŻNIA POL. SP. MOTYKI WILHELM

W niedzielę 10 bm. o godz. 14-tej, odbędzie się w Katowicach przy ul. Francuskiej ekshumacja zwłok powstańców śl. i b. więźnia politycznego sp. Motyki Wilhelma.

Wywrotowanie zwłok nastąpi z kostnicy przy ul. Francuskiej, skąd kondukt pogrzebowy uda się do kościoła Mariackiego, a potem na cmentarz przy ul. Francuskiej.

Sp. Motyka W. brał czynny udział w trzech powstaniach śl., a w czasie okupacji pracował aktywnie w zrytualistycznym ruchu podziemnym.

Aresztowany 22.3.44. osadzony został w więzieniu w Katowicach i 16.11.44. skazany przez „Sondergericht” za zdradę stanu na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany w Katowicach.

Zarząd wojewódzki b. więźniów politycznych apeluje do społeczeństwa katowickiego powstańców i b. więźniów o liczny udział w pogrzebie.

Biesowne traszki

NA SPRAWĘ GRECKĄ

ONZ potwierdzi światu, że winnych nie ma Mister Bevin.

Władz do Grecji! No i cóż? Wszedł tam jako anioł — stróż.

Dziś anielska tam opieka. Bevin sam udaje „greka”.

(bies)

Przypomnienie dla młynarzy i piekarzy

Przypomina się kierownikom młynów zarządzenie Ministerstwa Aprobacji i Handlu z dnia 16.9.1945 r. w sprawie znakowania worków z mąką. Zarządzenie brzmi: „Każdy worek mąki wzgl. kaszy wychodzący z młyna winien być zaopatrzony w etykietę, zawierającą pełną nazwę młyna, jego siedzibę, gatunek, procentową wagę netto oraz datę przemianu”.

Przypomina się kierownikom piekarni zarządzenie Min. Aprobacji i Handlu z dnia 20.11.1945 r. (Dz. U. M. Apr. i H. z dnia 12.12.1945 r. Nr. 14. Załącznik 4a pkt. 3) tej treści: „Piekarze obowiązani są oznaczać każdy bochenek chleba wypuszczony do sprzedaży etykietą, z podaniem f-my wzgl. nazwiska właściciela piekarni, dokładnego adresu, nazwy chleba i daty wypieku chleba”.

Za nieprzebranie powyższych obowiązków zarządzeń winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA W KATOWICACH

na sobotę, dnia 9 lutego 1946 r.

6.55 zapowiedź stacji i omówienie programu na dzień bieżący. 7.00 program ogólnopolski z Warszawy. 8.15—12.00 przerwa. 12.00 program ogólnopolski z Warszawy. 13.30 — 14.30 przerwa. 14.30 skrzynka poszukiwania rodzin. 14.45 wiadomości ze Śląska. 14.55 pogadanka sportowa. 15.00 „1000 taków muzyki” w wyk. kwintetu salonnego rozgł. katow. 15.30 sprawy robotnicze omówi red. Jan Brzozwa. 15.40 „Świecica śląska” pod kier. Zdzisława Pyzika. 16.00 Program ogólnopolski z Warszawy 18.20 „Śląskie pieśni ludowe” z Katowic w progr. ogólnopolskim. 18.50 program ogólnopolski z Warszawy. 19.15 audycja „Dla Polaków za Olsz”. 19.30 program ogólnopolski z Warszawy. 21.00 koncert reklamowy. 21.15 „Pocztą żołnierską”. 21.25 omówienie programu na dzień następny. 21.30 wiadomości sportowe. 21.35 piosenki w wyk. Heleny Hrabli-Szałkiewiczowej. Przy fortepianie Sergiusz Nadgrzyzowski. 22.00 program ogólnopolski z Warszawy. 23.00 skrzynka poszukiwania rodzin. 23.30 zakończenie programu.

UWAGA CZYTELNICY! — „SZUKAMY PANA H.”

Z dniem 7-go lutego bież. roku rozgłoszono Polskiego Radia w Katowicach nadaje pierwszy rozdział awanturzystycznej powieści radiowej p. t. „Szukamy pana H.”. Treść powieści stanowić będą przygody detektywa Charłaka Szelmsa, który w pogoni za nieuchwytnym zbrodniarzem wrogiem ludzkości Nr. 1, przeżywa niesłychanie fantastyczne perypetie. Wszystkich czytelników prosimy pilnie o słuchanie komunikatów o poszukiwaniu pana H. i co najważniejsze o przesyłanie do rozgłośni naszej Katowice Ligonii 29, pokój 25, wiadomości o dalszych losach i miejscach pobytu tego niebezpiecznego osobnika. Premia za najlepsze i najbardziej odpowiadające charakterowi audycji informacje wynosi — zł. 500 (informacje mają mieć formę artykułów względnie dialogów i nie mogą przekraczać czasu 10 minut).

Audycje te nadaje nasza rozgłosznia w każdy czwartek o godzinie 21.50 do 22-tej.

TEATR

TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, o godz. 15-tej dla Państw. Gimn. Męskiego „Burmistrz Stymlioudu”, dramat w 3 akt. Maeterlincka. Wieczorem ostatni sukces naszej sceny „Stary Dzwon” J. Brzozy sztuka, która odniosła całkowity w pełni zasłużony tryumf dzięki walorom własnym, pomysłowej inscenizacji E. Zyteckiego, oraz doskonałej grze artystów.

W niedzielę po południu komedia muzyczna „Moja siostra i ja”, wieczorem „Ostroń, świeżo malowane” komedia francuska R. Fauchois.

Najbliższą prapremierą będzie śląska komedia muzyczna Wł. Krzemińskiego z muzyką A. Klucznika o „Jask w bajce”. Jest to zabawny utwór sceniczny dla wszystkich. Reżyseruje autor.

Tymczasowy Zarząd Państwowy
Oddział Wojewódzki w Katowicach
Wydział w Zabrzu.

Rejestracja instrumentów muzycznych w Zabrzu.

ZARZĄDZENIE

Na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 97) Wydział Tymczasowego Zarządu Państwowego w Zabrzu

ZARZĄDZA:

1) Rejestrację fortepianów, pianin i innych instrumentów muzycznych, stanowiących mienie opuszczone i porzucone (t. zn. poniemieckie) w rozumieniu cytowanej wyżej ustawy.

Rejestracji podlegają wszystkie przedmiotowe instrumenty bez względu na to, czy zostały formalnie przydzielone obecnemu użytkownikowi czy tylko oddane pod dozór, jak również i stanowiące własność prywatną.

Rejestracji dokonane należy najpóźniej do dnia 15 lutego 1946 r. w biurze Wydziału T. Z. P. pl. Warszawski 10, 2 p., pokój nr. 26. Do rejestracji przedłożyć należy wszystkie dotyczące danego instrumentu dokumenty (postanowienie przydziału, odpis inwentarza, oraz dowody własności) i zapodać następujące dane: a) markę fabryczną, b) numer fabryczny c) opis zewnętrzny, d) czy i kiedy został oszacowany (dowód wniesienia opłaty szacunkowej). Instrumenty muzyczne niezarejestrowane w powyższym terminie zostaną przejęte przez Wydział T. Z. P., a winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci pod zarzutem „szabrownictwa” do odpowiedzialności karno - sądowej. Równocześnie wzywa się wszystkich zainteresowanych, by do dnia 15 lutego 1946 r. uzyskali formalny przydział oddanych pod dozór fortepianów, pianin i in., w przeciwnym bowiem razie instrumenty te zostaną wyłączone z pod dotychczasowego dozoru a w ślad za tym zainteresowani zostaną pozbawieni ich użytkowania.

2) Zabezpieczenie następujących ruchomości poniemieckich: a) przedmiotów o charakterze muzealnym (np. obrazy znanych artystów itp.), b) przedmiotów z zakresu pomocy naukowych (np. kolekcje zwierząt, motyli, owadów, ekspozyty botaniczne i zoologiczne jak wypchane ptaki, zwierzęta itp.), c) wszelkiego rodzaju księgozbiory lub pojedyncze książki niemieckie, bez względu na ich treść i przeznaczenie.

Wyszczególnione pod 2) przedmioty należy złożyć w najbliższej szkole średniej lub powszechnej w godz. 9 do 13 za pokwitowaniem odbioru w terminie do 15 lutego 1946 r. Po upływie określonego wyżej terminu specjalne komisje przeprowadzą kontrolę, w wyniku której wszyscy winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno - sądowej w trybie art. 11 § 1 i 2 cytowanej w wstępie ustawy (wieloletnia do lat 5 i grzywna do 200000 zł.).

(PAP) 322 Kr

Naczelnik Wydziału
(—) Mgr. A. Staśko mp.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

poszukuje:

- 1) Inżynierów i techników przemysłu włókienniczego,
- 2) Inżynierów: mechaników, elektryków i chemików,
- 3) ekonomistów,
- 4) finansistów i buchalterów,
- 5) nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych,
- 6) specjalistów z dziedziny organizacji przemysłu.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do

Wydziału Personalnego

Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Łódź, Al. Kościuszki 4.

(PAP 311 Kr)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

Telefony 34901 do 34911

Skrót telegraficzny: „Cynk”

sprzedane następujące produkty:

cynk hutniczy surowy

cynk hutniczy rafinowany

cynk elektrolityczny

blachę cynkową

kubki cynkowe do baterii

stopy cynkowe (zamaki)

ołów hutniczy miękki

(309 Kr

wyroby ołowiane, jak

blachę, rury, płomby, śrut

kadm rafinowany

siarkę elementarną w blokach

kwask siarkowy

kwask akumulatorowy

bezwodny ciekły kwask siarkawy

siarczyny i dwusiarczyny sodowy

Założenia zapotrzeb należy nadsyłać do 15-go każdego, miesiąca na miesiąc następny

Na ządanie P. I. Odbiorców służy ofertami i informacjami

Wydział Zbytu

ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

KATOWICE, ul. Lompy 1.

Telefon 34901

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY
Oddział w Katowicach
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu i baraku na dworcu towarowym w Katowicach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie remontu i baraku na dworcu towarowym w Katowicach” należy złożyć do dnia 12 lutego br. do godz. 12-tej w pok. 23.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz wyboru oferenta. Podkładki ofertowe i informacje można otrzymać w P. U. R. Katowice, ul. Kobylińskiego 5, pok. nr 23.

Państwowy Urząd Repatriacyjny
Kierownik Ref. Technicznego
(—) T. Sztapka

(PAP) 357 Kr

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY
Oddział w Katowicach
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontów cielesko - murarskich na Punkcie Etapowym przy ul. Jordana 25/35 w Katowicach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie remontów przy ul. Jordana 25/35 w Katowicach” należy złożyć do dnia 12 lutego br. do godz. 13-tej w pok. 23.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz wyboru oferenta. Podkładki ofertowe i informacje można otrzymać w P. U. R. Katowice, ul. Kobylińskiego 5, pok. nr 23.

Państwowy Urząd Repatriacyjny
Kierownik Ref. Technicznego
(—) T. Sztapka

(PAP) 358 Kr

Kradzież koni

Nieznaną sprawcy częściowo w mundurach, częściowo w ubraniach cywilnych, uzbrojeni w automatyczną broń, dokonali z 31 I na 1 II br. napadu rabunkowego na gospodarstwo Sikory Jerzego w Cisownicy Nr 25 i uprowadzili z tego gospodarstwa dwa młode konie, jeden trzylatek kary z białą strzałką na czole drugi kasztan dwuletni, lewe nogi białe w pniecie.

Za wskazanie miejsca pobytu tych koni wypłać się nagrodę do 10.000.— zł. Informacje składać w Prokuraturze Sadu Okręgowego w Cieszynie lub u poszkodowanego. 354 Kr

CIĄGNIENIE II KLASY 46 LOTERII
12 i 13 lutego 1946 roku.

62 35 Odnawia LOSY!!!

(PAP) 338 Kr

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MEBLI STAŁOWYCH
I OKUĆ BUDOWLANYCH

przyjmie od zaraz:

- 1 KOWALA KWALIFIKOWANEGO
- 1 MAJSTRA ODLEWNICZEGO

do f-ki (d. G. Heiber) w Bystrzycy Górnej k. Świdnicy.

- 1 SPAWACZA TLENOWEGO
- 1 LAKIERNIKA

do f-mv „Primissima” w Chorzowie.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Zjednoczenia Przemysłu Mebli Stałowych i Okuć Budowlanych w Bytomiu, ul. K. Miarki 13.
(PAP) 362 Kr

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

w Zabrzu, ul. Wolności nr 335

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont budynku mieszkalnego w Zabrzu, ul. Konopnickiej nr. 3.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont budynku przy ul. Konopnickiej nr. 3 w Zabrzu” należy składać w godzinach urzędowych w Wydziale Budowlanym Z. Z. P. W. pokój nr. 47 w terminie do dnia 15 lutego 1946 r. godz. 10-ta, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

W przetargu mogą uczestniczyć tylko firmy zarejestrowane, które mogą się wykazać fachowym kierownictwem, oraz posiadające karty rejestracyjne. Podkładki ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Budowlanym Z. Z. P. W.

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, nie uwzględnienia żadnej oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
(—) Inż. Erazm Fryczkowski
Dyrektor Techniczny.

(PAP) 361 Kr

WALCOWNIA RENARD

W SOSNOWCU, UL. NIWECKA NR. 1

przyjmie od zaraz 60-stu

spawaczy

na aparaty elektryczne 347 Kr

KUPEJE CERATY

różnego rodzaju
zamiłki brykanczyny
J SIWECKI
Kraków,
Starowiślna 21
tel. 570-72
366 Kr

Wolne posady

Praktykantkę biurową (sile biurową) przyjmie do przedsiębiorstwa przemysłowego Warunki do umowy. Zgłoszenia: Katowice Zabrska 14 m. 7.
3221

Buchalterów - bilansistów ze znajomością buchalterii przemysłowej poszukuje Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub. Nitów i Części Kutech. Rytm Powstańców Warszawskich 14
3184

Wocownicy samochodowi do warsztatu, dobrze płatni poszukiwani Katowice ul. Bartosza Głowackiego Paralel Gąsawice
3143

Akwizytorzy poszukiwani dla hurtowni artykułów spożywczych celem zbierania zamówień w sklepach i wozach do Trybuny Robotniczej Katowice pod szyldem „Hurtownia”
3170

Posad poszukują

Rutynowany buchalter bilansista organizator sporządza bilanse, wymiary składki ubezpieczeniowych i podatkowych przyjmuje prace w domu Zabrze „Książka” Wolności 276 pod „Jell”.
2248

Kucharz z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty 3 Maja 28 pod „Kucharz”
22-3

KUPNO

Części maszyn do pisania, liczenia, powielania itp. Kupuje Zakład Mechaniczny Katowice, ul. Kościuszki 15.
3214

Kupuje książki różnej treści w języku polskim i obcym Księgarnia M. Kowalski Katowice, Piernackiego 4 w podwórzu. Gliwice ul. Zwycięzców 2.
335 Kr

Opony Jetki plandeki. Istarnie samochodowe kupie Katowice ul. 12
3143

Beczki żelazne każda ilość kupie Sklep ul. Teatr 22-60
3142

SPRZEDAŻ

Do sprzedania sypialnia nowoczesna wiadomość u ob. Mickiewicz, sklep galanterijny Hale Rozwoju w Sosnowcu
3203

Piano okazynie do sprzedania w b. dobrym stanie koncertowe. Wiadomość: Świętochłowice, ul. ks. biskupa Kubiny Nr. 2 m. 3 (dawnej Fornal).
2237

Sprzedam maszynę do sztyrkowania. Katowice, Rynek skład trykociarski
3235

Do sprzedania kasa rejestrująca marki „National” na 9 kłenów elektrycznych lub ręcznych. Oferty 3 Maja 28 pod „1000”
3232

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 - 3 pokojowe poszukiwane ewent. zwrot kosztów renowacji. Zgł. 3 maja 28 Penowacja
3187

Zamienie 3 pokojowe mieszkanie w Katowicach na 2 pokojowe w Sosnowcu. Wiadomość Jagiellońska 12 m. 3.
3228

Lokale handlowe

Maszynę pojemności 300 - 400 m kw w Katowicach potrzebny dla poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej” Katowice pod szyldem „Ziemiorobcy”
3169

NAUKA

Wyuczę stenografii maszynopisma. Zgłoszenia pisemne Trybuna Robotnicza 3 Maja 28 pod „1519”
3236

LEKARSKIE

Dr. Czarnota - Bojarska, choroby skórne, wewnętrzne Gliwice, Korfańskiego 23.
3197

Kurs Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki
Katowice, Stawowa 5
Telefony: 34870, 34872

wysokości tysiące kilometrów w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku
343 Kr

Poszukiwania

Tekle Krolicką ze Lwowa poszukują Michałowie Zabrze Wolności 250.
2250

ZGUBY

Znalazcę proszę o zwrot zgubionych dokumentów wojskowych na stacji Wrocław. Mroczek Józef Chorzów, Strzelców Bytomskich 30
2241

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną dokumenty wraz z prawem jazdy Nr. 9418 na nazwisko Szwedek Roman Radom.
3233

ROZNE

Z okazji naszego ślubu, Założce Huty Laura, Księgarni Polskiej, wszystkim znajomym, kolegom i koleżankom, za tak liczne życzenia, kwiaty, podarunki serdecznie dziękują Krajczewie.
2238

Hanka Dudajek! Zwróć się do cioci Marysi i wujka Fredzia. Gliwice, Dworcowa 20.
2239

Roboty szklarskie wykonuje Szklarnia i warsztat obróbkę szkła właśc. H. Motyka Katowice, ul. Łica Warszawska 53 Tel. 360-09
3230

Przemysław vel Szymczyk Za długi mej żony i rodziny nie odpowiadam. Przemysław vel Szymczyk Dąbrowa Starobedzińska 7
2245